Nr. 199. **Niedziela, 30 Sierpnia 1896.** **Rok 86.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu dla chemii na Uniwersytecie krakowskim i profesorowi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie dr. Ernestowi Bandrowskiemu tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Dnia 27 sierpnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 155. Rozporządzenie cesarskie z dnia 24 sierpnia b. r. w sprawie użyczenia wsparć z funduszów państwowych potrzebującej pomocy ludności w okolicach zagrożonych niedostatkiem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 sierpnia.

Programowym manifestem nazywa poważny, oficyalny organ francuski *Temps*, mowę, którą przed kilku dniami wygłosił w Commercy jeden z najruchliwszych młodszych przywódców umiarkowanej lewicy parlamentu francuskiego, wiceprezydent Izby posłów i były minister oświaty lub skarbu w kilku z rzędu umiarkowanych gabinetach francuskich, p. Poincaré. Jest mowa ta programowym manifestem mianowicie „wielkiej republikańskiej większości francuskiej, która zarówno daleką jest od reakcyi jak i od kolektywizmu.“ Z bezwzględną, druzgocącą otwartością wskazał mowca w niej na wzrastające zamieszanie wśród władz i instytucyj publicznych, wystawił obecnym parlamentarnym rządom we Francyi jak najsmutniejsze świadectwo a energiczne zwalczanie socyalizmu wskazał jako najświętszy obowiązek każdego patryoty.

Wystąpienie to p. Poincaré, tworzy dziś we Francyi główny przedmiot publicystycznych rozpraw. Dzienniki umiarkowane i konserwatywne nie szczędzą mowcy uznania i aprobaty a wyrażają nadzieję, że jego energiczna krytyka zwróci na siebie uwagę wszystkich, jego przestrogi zaś znajdą wszędzie posłuch. Radykalne dzienniki natomiast rzucają się na niego z zawziętością, i jak to jest dzisiaj systemem radykalistów zawsze i wszędzie, usiłują pobić go przeniesieniem walki na teren osobisty; zarzucają mianowicie p. Poincaré, iż z osobistych powodów, z nienasyconej ambicyi, w tym samym czasie, gdy były premier Bourgeois w swej mowie, wygłoszonej w Figeac, nawoływał do zjednoczenia się wszystkich żywiołów republikańskich w walce z reakcyą, on, Poincaré, starał się różnice dzielące republikańską większość jeszcze bardziej pogłębić i od obowiązków demokratycznych większość tę odwieść. Radykałów drażni to przedewszystkiem, iż Poincaré zarzucił gabinetowi Bourgeois, że członkowie jego nauczyli się od socyalistów bezwzględności w postępowaniu a chcieli wprowadzić system podatkowy, który dla każdego, czy to biednego czy bogatego, oznaczałby ukrócenie jego swobody i praw domowych. Poincaré przyznał, że reforma podatkowa jest potrzebną a wyraził nawet zdanie, że dałaby się bardzo łatwo przeprowadzić; on sam, będąc ministrem skarbu przygotował projekt reformy podatku od spadków, który stanowi początek słuszniejszego rozdziału publicznych ciężarów; także projekt gabinetu Méline'a, chociaż posiada swe ujemne strony, byłby znacznem ulżeniem ciężarów dla rolników. — Na obecne parlamentarne i w ogóle wewnętrzne położenie Francyi zapatruje się p. Poincaré ponuro. Panujące w niem niedostatki przypisuje wiceprezydent Izby posłów „fałszowaniu parlamentarnych rządów, naruszaniu ducha konstytucyi“ przez Izbę deputowanych, która zwolna wszystkie prerogatywy rządu sobie przywłaszczyła, tak iż pozostały tylko nazwy urządzeń parlamentarnych a w rzeczywistości rządzi Konwencya, której członkowie „pod pseudonimem ministrów“ chcą według swego upodobania gospodarować w państwie. „Izba, która opiera się na powszechnem głosowaniu, — mówił p. Poincaré, — musi naturalnie zachować przewagę w kwestyach ogólnej polityki, — pod pozorem jednak obrony praw swych wyborców, wybrani często dają się unosić próżności, starając się przytem ograniczyć rolę rządu, prezydentury, senatu, a wyobrażają sobie, iż zwierzchnicze prawa narodu spoczywają wyłącznie w ich rękach.“ Według zapatrywań Poincaré'go, możnaby tym ujemnym objawom parlamentaryzmu zapobiedz do pewnego stopnia przez zmniejszenie liczby posłów i przez skrócenie sesyj. „Nadzwyczajne sesye jesienne“, które stały się już regułą, uważa on za zbędne a nawet za szkodliwe. To też nie należy do zwolenników budowy w Paryżu nowego, wielkiego gmachu dla parlamentu, lecz byłby za tem, aby w pałacu Bourbonów zgromadzało się mniej posłów ale aby tem pilniej i lepiej, z większą znajomością rzeczy i z większym zapałem pracowali. Gdyby sesye tak bardzo nie przeciągały się, mogliby o mandaty posłów ubiegać się także kupcy, przemysłowcy, uczeni, rolnicy, podczas gdy teraz posłowanie stało się zawodem, i wkrótce zostawać będą posłami wyłącznie albo bogacze, mogący zdobyć się na zbytek życia w Paryżu, albo też ludzie ubodzy, znajdujący w polityce zarobek na chleb codzienny.

W słowach tych dużo — gorzkiej prawdy. W każdym zaś razie tego rodzaju wystąpienie jak p. Poincaré, w niedługim czasie po znanem wystąpieniu senatora Waldeck-Rousseau, dowodzi, że umiarkowani republikanie we Francyi poczynają wydobywać się z apatyi a stronnictwo ich odnajdywać przywódców.

Carstwo rossyjscy w Wiedniu.

Słowa Monarsze, wypowiedziane przy tak uroczystych sposobnościach, jak przedwczorajszy obiad galowy w Zamku cesarskim w Wiedniu, słuchane są wszędzie z wielką uwagą — to też i tym razem cała Europa z największem zainteresowaniem odczytuje słowa toastu Najj. Pana, w których Monarcha z lapidarną, epigramatyczną zwięzłością streścił doniosłość wizyty carskiej w stolicy Austro-Węgier. Toast ten uważany słusznie za ponowne, publiczne stwierdzenie bliskich sto-

---

24)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Przodem szło dziesięciu trębaczów, a za nimi ciągnęły płaczki. Sto niewiast z włosem rozpuszczonym, w podartych, brudnych, błotem ulicy i popiołem zbrukanych sukniach, z twarzami, umazanemi wilgotną ziemią, postępowało boso w trzech szeregach. Trębacze dęli w tuby, z których wypływała monotonna pieśń, płaczki zaś łkały z cicha.

Za płaczkami ukazał się orszak greckich wojowników. Prowadził go wysoki, urodziwy młodzieniec, jadący na złoconym rydwanie.

Z podziwem spojrzał wojewoda na postać wyniosłą.

Wszakże to Achilles, którego widział tyle razy w teatrach Wienny.

Histrion, przebrany za słynnego Peleidę, uderzył mieczem w tarcz miedzianą. Na znak ten ucichły tuby i zamilkły płaczki.

Wówczas rozbrzmiał dźwięczny głos tragika:

Mirmidonowie waleczni, najmilsi walk towarzysze,
Nie odprzęgajcie mi jeszcze rumaków twardoko-
[pytnych,
Wpierw tu staniem pospołu z wozami i końmi
[rączymi,
Płakać Patrokla, bo taka się cześć umarłemu
[należy.
Gdy zaś łzami gorzkiemi ukoim żałość serdeczną,
Wtenczas z wozów rumaki odprzągłszy, do uczty
[zasiędziem.

Urwał.... Odezwały się znów tuby, załkały płaczki.

Jedna z nich wyciągnęła ręce do nieba i zawołała:

— Biada nam, biada!

— Biada nam, biada! — podjął chór niewiast, zawodząc coraz głośniej, rozpaczliwiej.

Skarga przebiła mur, utworzony z żołnierzów, rozlała się w około, a gdzie potrąciła o serce rzymskie, tam wydobyła jęk pokrewny.

Zdawało się, że niezliczony rój pszczół przeleciał nad ludem.... Szmer, z razu niewyraźny, stłumiony, jak oddalony gwar zmieszanych głosów, rósł, zgęszczał się i nagle podniósł się do nieba tysiące rąk i z tysięcy piersi trysnął jeden wielki płacz, przesiąkły łzami.

— Biada nam, biada!...

Było coś tak wstrząsającego w tym wybuchu gromadnej boleści, że wojewoda uchylił przed jej majestatem głowy.

Wrzawa opadała wolno, coraz cichsza, dalsza, a kiedy umilkła zupełnie, zadzwonił znów głos histryona:

...Zapłakali pospołu; Achiles rozpoczął:
Trzykroć w około zwłok objeżdżają końmi rą-
[czymi,
Łkając żałośnie; Tetyda okrutny im żal rozbu-
[dziła,
Piasek się zwilżył od łez i rynsztunki zwilżyły
[się mężów,
Opłakujących Patrokla, pogromcę nieporównanego.
Wśród nich syn Peleusza zawodzi i płacze naj-
[bardziej,
Dłonie mordercze składając na pierś towarzysza
[lubego.

Dalszy ciąg pieśni homerowej przygłuszył turkot rydwanów, które wychodziły teraz z głównej bramy amfiteatru. Szły jeden za drugim, prowadzone przez słynnych woźniców cyrkowych, a każdy z nich wiózł jakąś postać historyczną, odtworzoną przez histryonów wiernie, z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów.

Jechali Romulus i Remus, założyciele Rzymu, mając u stóp swoich wilczycę, jechał bogobojny Numa Pompiliusz, sędziwy Tarkwiniusz, nieugięty Brutus, genialny Juliusz Cezar, rozważny Augustus, Tytus i Trajan, Antoninus i Marek Aureliusz i długi szereg mężów, których potomność uczciła wdzięczną pamięcią.

Sto pięćdziesiąt wozów — cała przeszłość Rzymu, uzmysłowiona w jego najsłynniejszych wodzach, kapłanach, pisarzach, mowcach i obywatelach — przeciągnęło przed zdumionemi oczami wojewody.

Ożyły posągi, zdobiące świątynie, kurye, place, rynki i biblioteki, zstąpiły pomiędzy lud swój największe cienie przeszłości. W braku własnych przodków, których nędzarze nie mieli, poprzedzali ich mary przodków wielkie narodu.

A gdy się ten milczący orszak, owiany czerwonem światłem i dymem pochodni, przesunął cicho, jak wojsko duchów, wówczas ukazały się łoża z kości słoniowej, ozdobione wieńcami. Nieśli je synowie rycerzów, a strzegli ich senatorowie.

Postępowali obok mar konsul i prefekt pretorium, Kajus Juliusz Strabo i Konstancyusz Galeriusz, pretorowie i dostojnicy inni. Postępowali z głową odkrytą, posypaną popiołem, bez pierścieni, łańcuchów, naramienników, w czarnych, żałobnych togach, sięgających aż do ziemi.

Cały rząd Italii oddał cześć zwłokom pogan, zabitych przez chrześcian.

Wojewoda objął pięścią kurczowo rękojeść miecza. Oburzyło go zuchwalstwo tych buntowników, co urągali jawnie imperatorowi. Dla niego, dla nowego Rzymianina, który zawdzięczał wszystko łasce dworu cesarskiego, był „boski i wieczny pan“ rzeczywiście zastępcą Boga na ziemi.

Nagle uczuł, że krew zalewa mu twarz, a serce bije w piersi tak gwałtownie, jak gdyby ją chciało rozsadzić.

Na tle czarnych tóg i płaszczów niewieścich zamajaczyła biała plama. Cztery dziewice Westy szły za ostatniem łożem, otoczone żonami i córkami dostojników. Jedna z nich przewyższała resztę o całą głowę. Wojewoda poznał ją od razu po wyniosłej postaci i falistości ruchów.

To ona, to Fausta Auzonia....

Pochylił się na koniu i ogarnął kapłankę wzrokiem płomiennym. Może ona uczuje na sobie siłę tego spojrzenia i odwróci się do niego.

Ale Fausta Auzonia nie odjęła oczu od ziemi.

Wówczas zawołał głośno, wpatrując się uważnie w westalkę.

— Zamknąć korowód!

Byłoż by to złudzenie? Fausta drgnęła,

sunków łączących Monarchów obu potężnych Państw sąsiednich, nową rękojmią pokou, opiewa w dosłownym tekscie:

„En remerciant Leurs Majestés de la visite, qu'Elles ont bien voulu nous faire et dans laquelle je me plais de voir un nouveau gage de l'amitié, qui nous unit, je bois à la santé de Sa Majesté l'Empereur des Russes et Sa Majesté l'Impératrice.“

(Dziękując Waszym Cesarskim Mościom za odwiedziny, które raczyliście Nam złożyć, a w których chcę widzieć nowy zakład przyjaźni Nas łączącej, piję na zdrowie Jego Mości Cesarza Rossyi i Jej Mości Cesarzowej).

„En remerciant Votre Majesté de la réception charmante, qu'Elle a bien voulu nous faire, je bois à la santé de Sa Majesté l'Empereur et le Roi d'Autriche-Hongrie et je bois à la santé de l'Impératrice.“

(Dziękując Waszej Cesarskiej Mości za nadzwyczaj miłe przyjęcie, które nam raczyłeś zgotować, piję na zdrowie Jego Mości Cesarza i Króla Austro-Węgier i na zdrowie Cesarzowej).

Opis samych uroczystości dworskich na cześć carstwa rossyjskich, podany w sprawozdaniach telegraficznych, pozostaje uzupełnić kilku szczegółami. Podczas galowego obiadu u Najw. Dworu we czwartek, car Mikołaj ubrany był w mundur austryacki, Najj. Pan w mundur rossyjski. Carowa rossyjska miała na sobie różową toaletę z bogatemi ozdobami brylantowemi; na głowie wysoki dyadem z dyamentów. Najj. Pani była w czarnej, żałobnej toalecie; od głowy długi, czarny welon. Po toaście wzniesionym przez Najj. Pana, oboje carstwo i Najj. Państwo trącili się kieliszkami — podobnie po toaście cara Mikołaja. W ciągu obiadu toczyła się ożywiona rozmowa.

W obiedzie tym wzięli udział wszyscy Panowie Ministrowie i znaczna liczba dostojników dworskich. Między innymi byli tam obecni PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, hr. Badeni, dr. Biliński i dr. Rittner. Dalej hrabina Gołuchowska i hrabina Badeniowa, hr. Hohenwart, burmistrz Strobach, dr. Stremayer, prezydent Izby br. Chlumecky, prezydent policyi Stejskal, prezydent wspólnej Izby obrachunkowej dr. Plener, generał-porucznik hr. Geldern, generał-porucznik hr. Uexküll, generał-porucznik Wersebe, Namiestnik hr. Kielmansegg i rotmistrz Micewski.

Uroczystości pierwszego dnia zakończyło galowe przedstawienie w nadwornej operze. Przed Operą i w sąsiednich ulicach aż do Burgu, zgromadziły się tłumy ludności, oczekując przejazdu Monarchów. Przy wejściu do loży dworskiej Najj. Pan prowadził pod ramię carowę Aleksandrę, a car Mikołaj Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę, która czyniła honory w zastępstwie Najj. Pani. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa zajęła miejsce po lewej ręce carowej rossyjskiej; car między Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą a Najd. Arcyksiężną Izabelą. Po prawej ręce carowej Aleksandry zasiadł Najj. Cesarz Franciszek Józef; obok Niego Najd. Arcyksiążęta Otto i Fryderyk, a w drugim rzędzie Najd. Arcyksiążęta Eugeniusz i Józef Ferdynand. Kiedy Najj. Pan i carstwo ukazali się w loży, publiczność powstała z miejsc. Loże parterowe i małe loże dworskie zajmowali członkowie świty carskiej i świta Członków Najw. Domu oraz wiedeńskie ciało dyplomatyczne, świetnie reprezentowane. W lożach pierwszego piętra siedzieli: P. Prezydent Ministrów hr. Badeni z małżonką i córką. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z małżonką, P. Minister wojny i wspólny P. Minister skarbu PP. Ministrowie dr. Biliński, baron Gautsch z żoną, br. Glanz, gen. Guttenberg i hr. Ledebur oraz prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy. W fotelach zajęli miejsca generalicya, wysocy dostojnicy i dygnitarze. Teatr przedstawiał nadzwyczaj wspaniały widok.

Przedstawienie obejmowało operę „Manon“ Masseneta i balet „Wiener Walzer“. Carstwo przysłuchiwali się z wielką uwagą. Po drugim akcie opery udał się Dwór do wspaniale przystrojonego salonu dworskiego, gdzie podano herbatę. Widownia rzęsiście oświetlona, przedstawiała się bardzo pięknie. Po godzinie 10 zakończyło się przedstawienie.

We czwartek po południu car Mikołaj przyjął na dłuższej audyencyi także ks. Filipa Orleańskiego.

Zapowiedziana na wczoraj parada wojskowa na błoniach Schmelzu, z powodu nieustannego deszczu została odwołana. Rewia odbyć się miała ewentualnie dzisiaj o godzinie 8 rano.

Car Mikołaj był wczoraj rano na polowaniu na jelenie w zwierzyńcu w Lainz, dokąd w południe przybył także Najj. Pan na śniadanie.

Carowa Aleksandra zwiedziła wczoraj przed południem nadworne Muzeum sztuki. W przedsionku Muzeum powitał carowę wielki podkomorzy Dworu hr. Trauttmansdorf i dyrektorowie. Zabawiwszy pięć kwadransów w Muzeum sztuki, dla braku czasu nie zwiedzała już carowa Muzeum historyi naturalnej. Carowa odjechała następnie do Burgu w towarzystwie ks. Galicynowej, przydzielonych do służby honorowej hr. Palffy'ego i hr. Trauttmannsdorfa oraz damy dworu Wasilczykow i w. ochmistrza dworu Hendrikowa.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski dał wczoraj wieczór w pałacu urzędu spraw zagranicznych (przy Ballplatzu) obiad na 40 nakryć na cześć ks. Łobanowa i innych rossyjskich gości.

Fremdenblatt donosi, że car Mikołaj nadał Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu order Aleksandra Newskiego z brylantami, Panu Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu i prezesowi gabinetu węgierskiego bar. Banffy'emu oraz P. Ministrowi wojny generałowi broni Krieghamerowi order Białego Orła; wspólnemu Panu Ministrowi skarbu Kallayowi order Aleksandra Newskiego, a ministrowi *a latere* bar. Josika order św. Anny I klasy.

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem nastąpił odjazd carstwa z Wiednia.

W sprawie wychodźctwa do Brazylii.

Emigracya do Brazylii weszła w nowe stadyum: wychodźcy poczynają powracać i przez Genuę grupami udają się do miejsc rodzinnych. W Genui zgłaszają się w c. i k. konsulacie, tam w najjaskrawszych barwach kreślą położenie emigrantów w koloniach brazylijskich, znoje i cierpienia doznane i proszą o ułatwienie powrotu do domu, czego im konsulat nie odmawia. Mając obecnie urzędnika, władającego językiem polskim, konsulat może dokładnie wywiedzieć się od powracających wychodźców, jak im się wiodło i co ich skłoniło do powrotu.

Niedawno czterech wychodźców, powracających z Brazylii, a mianowicie Kost' Hewko z Zasławia, Michał Dusbergen z Magdalówki, Michał Papierowski z Zasławia i Petro Domański z Iwaczowa, przybyli do Genui i w konsulacie złożyli następujące zeznania: Hewko wyjechał w dniu 25 października 1895 za legalnym pasportem, który mu agenci w Udine odebrali; sprzedał pół morga pola za 125 zł., które wydał w podróży; resztę pola (półtora morga) pozostawił żonie i czworgu dzieci; w Brazylii oświadczono mu, że nie otrzyma wcale gruntu, ponieważ jest nieżonaty (a raczej przybył bez żony), przekonał się zresztą, że grunta i życie są bardzo drogie; zarobiwszy więc tyle pieniędzy, aby opłacić podróż powrotną, złożył u agenta okrętowego w Rio 50 fr. tytułem kaucyi na podróż z Genui do miejsca rodzinnego i wsiadł na okręt. Dusbergen opowiada, że rozpoczął podróż w dniu 26 października 1895 bez pasportu, ale ze świadectwem moralności, wydanem przez urząd parafialny; ażeby mu ułatwić podróż, subagent Wasyl Bełka w Pontafel postarał się o wpisanie go do wykazu familijnego Stefana Grodeckiego z Sorocka jako brata; w Pontafel czekał dni sześć; widział tam, jak Bełka i inni subagenci Nodarego przeróżne dokumenty fałszowali; przez Genuę wraz z kilkomaset innymi wychodźcami udał się do Brazylii; wysłany do Lapy, przebył tam trzy tygodnie; ztamtąd udał się do Aqua-Marela, gdzie miał otrzymać grunt; przekonał się, że grunta te, to błota i skały, na których obrabianie szkoda pracy i postanowił powrócić; w odległości kilku mil od Kurytyby znalazł pracę, zarabiał dziennie 1 milreis, t. j. około 50 ct., życie jednak kosztowało dużo; chleba trudno było dostać, bo tam żywią się rybami i mąką kartoflaną, której wychodźcy nie mogą znosić; żywność potrzeba było zakupywać od przejezdnych handlarzy, którzy wychodźców ogromnie wyzyskiwali; bydła nie można było trzymać, bo trawy nie ma; korczowanie było bardzo utrudnione; drzewa z sobą są zrośnięte, a wielu robotników ginie wskutek ich upadania. Wojska strzegą kolonistów i nie puszczają ich, gdy już ziemię objęli. Wojska te są dzikie i mordują wychodźców bez wahania. Kto bez rodziny, może uciec, kto z rodziną, ten naturalnie nie może już kolonii opuścić. Dusbergen w Rio robotą przy drogach zarobił sobie dość, aby zapłacić podróż z powrotem; agentowi okrętowemu jednak musiał złożyć kaucyę 50 fr. na zapłacenie podróży z Genui do domu, a nie otrzymawszy kwitu, nie może tych pieniędzy wydobyć. Wychodźcy w Brazylii nie utrzymują domów, lecz muszą spać w budach z gałęzi.

Papierowski zeznał, że w dniu 25 października 1895 wyjechał do Brazylii z pasportem, który mu agent Nodari w Udine odebrał. Dał się złudzić obietnicą, że otrzyma grunt bezpłatnie, zestawił więc swe dwa morgi pola za 60 zł. chłopu w swej wsi. W Brazylii widział, że wychodźcy, którzy otrzymali grunta, opuszczają je i szukają zarobku; nie udał się więc do kolonii, lecz szukał zarobku przy budującej się kolei i zarobił dość, aby udać się napowrót do Galicyi. Agentowi złożył 50 fr. kaucyi, których z braku kwitu agent w Genui nie chce mu wydać. Widział około 80 rodzin, uciekających kolonistów i widział, jak żołnierze nad niemi się znęcali. Twierdzi, że połowa emigrantów wymiera w skutek gorąca i chorób.

Domański wyjechał w październiku 1895 przez Bremę, gdzie kartę okrętową zakupili mu znajomi ze składek. W Rio de Janeiro, widząc, że w koloniach nie ma co robić, udał się na zarobek do budowy kolei Ponte Grosso. Po czterech miesiącach ciężkiej pracy zarobił sobie na powrót i stracił również 50 fr. tytułem kaucyi. Czuł, że gdyby dłużej pozostał w Brazylii, nie uniknąłby śmierci.

Z opowiadań tych wynika, że wychodźcy w Brazylii nie otrzymują gruntów urodzajnych, lecz albo bagna i skały, których nie opłaci się uprawiać, albo lasy, korczowaniu nie są w stanie podołać, bo nie starczy im sił pod wpływem klimatu i niezwykłego pożywienia. Kolonistów strzegą wojska, aby nie uciekli. Zarobek znachodzą wychodźcy, nie mający rodzin, w kamieniołomach, przy budowie kolei i t. d. i używają go, aby sobie umożliwić powrót do miejsc rodzinnych, zawiedzeni w nadziejach na powodzenie w Brazylii.

KORESPONDENCYE

Poznań, 26 sierpnia.

(Szkoły symultanne w Poznaniu a ludność polska. — Echa wyborów w Świeckiem. — Sprawa nabożeństw i śpiewów polskich w Gdańsku. — Polacy na obczyźnie. — Sprawy teatralne.)

(K.) Z nastaniem walki kulturnej przystąpiła zaraz większość poznańskiej Rady miejskiej i magistratu do reformy szkół poznańskich w duchu „tolerancyi“ wyznaniowej, t. j. zamieniła dotychczasowe miejskie szkoły wyznaniowe na symultanne, do których uczęszczają odtąd dzieci wszystkich wyznań.

Gdy reformę tę zaprowadzono, zapewniali jej zwolennicy, że chodzi tylko o redukcyę wydatków miasta na szkoły, że symultanny charakter szkół ma tylko na celu zbliżenie do siebie dzieci różnych wyznań i narodowości, co ma w przyszłości dodatnio oddziałać także na wzajemny stosunek ludności miasta Poznania pod względem narodowym i wyznaniowym, zresztą zasada równouprawnienia narodowego i wyznaniowego w niczem nie ma być naruszoną, wyznanie i narodowość nauczycieli miały pro entualnie stosować się do wyznania i narodowości dzieci szkolnych, a propaganda wyznaniowa i narodowa nie miała postać w szkołach poznańskich. Zaręczenia te zawiodły.

Zamiast zbliżenia się poszczególnych wyznań i narodowości, wykopały szkoły symultanne jeszcze większy przedział między ludnością polsko-katolicką z jednej a protestancko-

---

i spojrzała w górę.... na niego.... Tak mu się zdawało.

Skierowawszy konia na środek szpaleru, jechał tuż za gromadą niewiast. Za nim postępowali żołnierze.

I jak potok, zatrzymany przeszkodą, rzuca się natychmiast w otwartą szczeliną, tak popłynął za korowodem lud, tworząc jego ogon.

Strzeżony z obu stron przez straż obywatelską, okrążył orszak pogrzebowy trzy razy amfiteatr Flawiuszów i skierował się ulicą Świętą na główny rynek. Po drodze witały go wszędzie zamknięte sklepy i domy, ubrane gałązkami cyprysowemi. Przed świątynią Romy i Wenery świecił posąg bogini miasta z głową przykrytą czarnym welonem. Mury, otaczające „Atrium“ Westy, uwieńczone niezliczoną ilością lamp, jaśniały niby wstęgi ogniste.

Już się czoło orszaku zatrzymało na „Forum Romanum“, przed wielką mównicą, a ogon, wlokący się z tyłu, rósł ciągle, z każdą chwilą dłuższy.

Na ten ogon ciemnego węża oglądał się wojewoda od czasu do czasu. Wszakże doleciał jego uszu cichy brzęk broni. Ale tłum ruszał się miarowo, w porządku jak karne wojsko, posłuszny nawoływaniom straży obywatelskiej.

Wolno wypełniał się rynek. Grajkowie, histryoni greccy, i płaczki ustawili się po lewej stronie mównicy, senatorowie i westalki po prawej. U stóp słynnej *Rostry* złożono mary; za niemi, w dwóch półkolach, na krzesłach z kości słoniowej, zajęli miejsca przodkowie narodu rzymskiego. Dalej rozwinął się łańcuch żołnierzów, który bronił ludowi przystępu do orszaku.

Teraz podnieśli liktorowie konsula pęki rózg do góry, zaś jeden z nich zawołał:

— Niech wargi wasze zamilkną!

Kiedy uczyniła się taka cisza, iż słychać było tylko łopot pochodni, wstąpił Aureliusz Symmachus na mównicę.

Księżyc stał właśnie nad samym rynkiem i obrzucił pyłem srebrzystym białe pałace i świątynie.

Symmachus spojrzał w niebo, milczał czas pewien, jakby się modlił, potem zaczął:

— Rzymianie! Z świątyń i pałaców, które was zewsząd otaczają, patrzy na was wielka przeszłość świętego Rzymu i przypomina wam, iż kochaliście najwięcej z wszystkich narodów honor i sławę. Z Kapitolu spoglądają na was królowie i konsulowie, z Palatynu imperatorowie, a z tej mównicy przemawiają do was najznakomitsi obywatele ludu rzymskiego.

Ustał, obejrzał się w około i ciągnął dalej.

— Ubodzy mieniem i słabi liczbą, lecz silni bojaźnią bogów i cnotami obywatelskiemi, wyszliście z niskich, drewnianych chat, aby rzucić świat do stóp swoich. Zbroiły się przeciw wam miasta i warowne grody, łączyły się przeciw wam całe plemiona, ludy, wielkie państwa w końcu, z lasów i gór wyroiły się tłumy barbarzyńców, a wy zdeptaliście wszystkie przeszkody, albowiem przed wami szła bojaźń bogów, prowadząc za sobą czystość obyczajów i miłość sławy. I padł świat przed wami w proch i przyjął wasze prawa...

Wskazał ręką na Kapitol, który wznosił się za jego plecami, cały błyszczący w świetle księżyca i wołał:

— Królowie i książęta z Azyi, Afryki i z puszcz germańskich ciągnęli za rydwanami waszych tryumfatorów, spętani nakształt niewolników. Wam składały hołd powinny mnogie ludy, a wszystkiemi morzami płynęły okręty z daniną dla panów świata. Wy byliście narodem narodów, wybrańcem bogów nieśmiertelnych.

Zamilkł powtórnie.

Tłum, stojący dotąd nieruchomo z powstrzymanym oddechem, poruszył się, jak woda, w którą wpadł kamień. Zakołysała się czarna fala głów, wolno, poważnie i stłumiony szmer rozlał się w około. Tu i owdzie podniosło się smutne oko do nieba i popłynęło w górę ciche westchnienie.

A Symmachus mówił dalej.

— Ale nadeszły czasy, w których pycha ludzka, rozzuchwalona powodzeniem, chciała być rozumniejsza od bogów nieśmiertelnych. Świątynie opustoszały, na ołtarzach zbrakło ofiar, ogniska domowe pogasły. Tylko maluczcy i ci, których mędrcy tej ziemi zwali pogardliwie ciemnymi, modlili się rano i wieczorem do rządców świata, strzegli serc przed podłością, a rąk przed zmazą. Poszły w poniewierkę dawne zwyczaje i obyczaje, wydrwione przez bluźnierców i rozpustników. Miejsce praw boskich zajęły prawa ludzkie, schlebiające nieszlachetnym namiętnościom. Święty Rzym, przez szereg wieków ognisko cnót domowych i obywatelskich, stał się publicznym gorszycielem i lubieżnikiem, którego wszystkie myśli i siły pochłonęły uciechy stołu, dzbana i miłości. I odstąpili nas bogowie narodowi. Pogardzili nami, jak my nimi wzgardziliśmy. Nie do Rzymu ciągną królowie i książęta, nie z naszej krwi idą panowie, co rozkazują światu. Obcy przybysze, zrodzeni z sług naszych, wczorajsi barbarzyńcy narzucają nam, narodowi narodów, swoje prawa i depczą naszą przeszłość. W odwiecznym grodzie Jowisza i Marsa, w stolicy Romulusa, Numy, Cezara i Marka Aureliusza, w mieście, którego każdy kamień okupiła krew rzymska, stawiają Galilejczycy świątynie swoim zabobonom i urągają naszym bogom. Zewsząd otacza nas okrutna obręcz nieprzejednanych wrogów, coraz groźniejsza, bliższa. Czy słyszycie zwycięskie okrzyki Gotów, Franków, Wandalów? Już idą, już huczy straszliwa fala, chciwa naszych żon, dzieci i domów.

Zgarnął z mownicy kurz, posypał sobie nim włosy i brodę, rozdarł na piersiach tunikę, zwrócił się twarzą do świątyni kapitolińskiej i zawołał:

— Jowiszu, Jowiszu, ojcze bogów, pozwól się ludowi swojemu przebłagać!

Smuga światła księżyca, zmięszawszy się z dymem pochodni, które liktorowie nad nim trzymali, otoczyła jego głowę aureolą.

A przed nim falował głuchy szum, przelewający się z jednej strony rynku na drugą. Odparty filarami portyków i murami świątyń, wrócił na środek, skłębił się, zagotował i strzelił do góry z łoskotem spienionego morza.

— O Jowiszu! Jowiszu! — krzyknął lud rzymski.

Mężowie targali na sobie suknie, niewiasty rozpuszczały włosy, dzieci kwiliły, przerażone wrzawą.

Wojewoda patrzył na to widowisko okiem zdumionem.

Zrozumiał, iż dość jednego nierozważnego słowa, aby z tego ogromnego żalu, który sączył z modlitwy pogan, buchnęły płomienie buntu. Byłby to ogień krótkotrwały, podsycony sztucznie, ale w chwili obecnej niewygodny dla imperatora.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niemiecką i żydowską z drugiej strony. Wbrew zaręczeniu zasada równouprawnienia jest w nich systematycznie lekceważoną. Mimo, że dzieci polsko-katolickie stanowią $^{2}/_{3}$ ogólnej liczby uczniów szkół poznańskich, stosunek liczbowy nauczycieli protestancko niemieckich do polsko-katolickich ma się jak 3 : 1. Na 9 elementarnych szkół miejskich nie ma ani jednego rektora Polaka. Na przykładzie jednej z tych szkół pozwolę sobie wykazać, jak bywa wykonywaną zasada równouprawnienia pod względem wyznania nauczycieli.

II elementarną szkołę miejską zwiedza według ostatniej statystyki 821 chłopców, z tych jest wyznania katolickiego 600, protestanckiego 170 a żydowskiego 51. Gdyby przy ustanawianiu nauczycieli kierowały się władze miejskie zasadą sprawiedliwości i równouprawnienia narodowego, toby z 17 nauczycieli, ustanowionych przy tej szkole musiało być 12 wyznania katolickiego, 4 protestanckiego i 1 żydowskiego Tymczasem stosunek ten ma się wręcz odwrotnie. Przypada bowiem na 600 dzieci katolickich tylko 6 katolickich nauczycieli, na 170 protestanckich 10 nauczycieli tegoż wyznania a na 51 żydowskich dzieci 1 żydowski nauczyciel. Tak więc przy szkole tej przypada na 1 nauczyciela katolickiego 100 uczniów katolików a na jednego nauczyciela protestanta 17 chłopców wyznania protestanckiego. Polsko-katolickie obywatelstwo miasta Poznania protestowało przeciw tym anormalnościom na licznych wiecach szkolnych i w licznych petycyach, zanoszonych do władz nadzorczych i Sejmu pruskiego, dotąd wszakże bez skutku.

Powiat świecki w Prusach Zachodnich czekają, jeżeli nie w tym, to na początku przyszłego roku nowe wybory do parlamentu. Będą to w przeciągu ostatnich 3 lat już trzecie wybory, a doliczając każdorazowe wybory ściślejsze, piąte z kolei. Niemcy zwyciężali tam zawsze za pomocą różnych kruczków wyborczych i to tylko minimalną większością. Ludności polskiej jest w powiecie świeckim kilka tysięcy więcej niż ludności niemieckiej; niepomyślny wynik wyborów zawdzięczamy w pierwszym rzędzie brakowi polskiej większej własności ziemskiej. Zaledwie kilka większych majątków ziemskich znajduje się w rękach polskich, skutkiem czego *gros* polskiej ludności rolnej pracuje pod niemieckim panem i nie chcąc stracić miejsca, musi albo głosować wedle wskazówek danych mu przez jego chlebodawcę, albo zupełnie wstrzymać się od głosowania. Przeciw wynikowi ostatnich wyborów zaniósł polski komitet wyborczy w Świeciu dwa protesty do parlamentu i nagromadził w nich tyle materyału, że parlament mandat p. Holtza niewątpliwie unieważni, bo centrum, stronnictwo wolnomyślne i stronnictwo socyalno-demokratyczne, mające większość w parlamencie, protest polski poprą i tym razem.

Ludność polska w Gdańsku, której liczba przenosi 3000, była do niedawna pozbawioną pociech religijnych w języku ojczystym. Potrzeba było długich starań i zwalczenia wielu przeszkód, nim komitetowi obywatelskiemu, który się w tej sprawie zawiązał, udało się u biskupa chełmińskiego wykołatać raz na tydzień kazania polskie w jednym z kościołów gdańskich. Na śpiewanie pieśni polskich na odpowiednich nabożeństwach nie chciał jednak proboszcz przeznaczonego dla Polaków kościoła żadną miarą przystać i posuwał swój wstręt do polskiej pieśni kościelnej tak daleko, że nakazał zamykanie chóru. Komitet wniósł zażalenie do biskupa, który pozwolił na śpiewanie pieśni polskiej p r z e d i p o nabożeństwie, nie pozwolił ich jednak śpiewać p o d c z a s nabożeństwa przeznaczonego dla Polaków.

Dodać należy, że nabożeństwa te odwiedzane są bardzo licznie przez okoliczną ludność kaszubską, skutkiem czego obszerny kościół zawsze jest przepełniony, co wymownym jest dowodem, jak koniecznem było zaprowadzenie polskich nabożeństw w Gdańsku. Na zachodzie Niemiec a mianowicie w Saksonii, Nadrenii i Westfalii przebywa mnóstwo ludu polskiego z Księstwa, Prus Zachodnich i Szląska; przebywa on tam albo stale w wielkich centrach przemysłowych i w kopalniach, albo czasowo tylko zatrudniony przy uprawie buraków. Na lud ten robią agitatorzy socyalistyczni nagankę na wielką skalę w przekonaniu, że odcięty od pnia ojczystego łatwiej wpadnie w ich sidła. Udało im się też utworzyć w tych stronach kilka polskich stowarzyszeń socyalistycznych, które wszakże tak samo jak i u nas suchotniczy wiodą żywot dzięki gęstej sieci polskich Towarzystw katolickich, pozakładanych i prowadzonych przez światlejszych wychodźców-robotników. Aby zaś zupełnie udaremnić wpływy agitacyi socyalistycznej starają się obecnie rodacy nasi na obczyźnie niemieckiej o pozyskanie stałych polskich duszpasterzy i w tym celu odbywają obecnie wiece i wybierają deputacye do katolickich biskupów na zachodzie, które mają u nich wyprosić ustanowienie osobnych polskich kapłanów. Na tegorocznym kongresie katolików niemieckich w Dortmundzie wychodźcy polscy byli gremialnie reprezentowani. Podczas kongresu odbył się osobny wiec polsko-katolicki.

Tegoroczny sezon teatralny w Poznaniu rozpoczyna się 1 października. Jesteśmy wszyscy zaciekawieni, jak nasz dyrektor p. Rygier wywiąże się z swego zadania i czy należycie odpowie położonemu weń zaufaniu.

Rozruchy w Konstantynopolu.

Dzisiaj dopiero otrzymujemy szereg depesz, powiadamiających nas szczegółowo o ostatnich wypadkach w stolicy sułtańskiej. Szczegóły te roztaczają ponury obraz gwałtów, morderstw, i różnych okrucieństw. Ruch wszczął się tak gwałtownie, z taką szybkością ogarniał ulice i dzielnice, poruszając wrogą ludność mahometańską i armeńską, że telegraficzne doniesienia nie wahają się zamieszkom dawać nazwę „rewolucyi".

Początkiem i hasłem rozruchów, które wybuchły w środę, było wtargnięcie siłą gromady Armeńczyków do „banku Otomańskiego" i opanowania gmachu. Z domów poczęły padać strzały i bomby żelazne napełnione dynamitem. Ruch rozwinął się w walkę uliczną. Gromady Turków, podrażnione prowokacyą, uzbrojone w kije i noże, przeciągały ulicami, mordując spotykanych Armeńczyków. Krwawe bójki trwały od godziny 12 w południe do późnego wieczora. Policya okazała zupełną bezsilność, a informacye z nie tureckich źródeł twierdzą, że była wprost bezsilną.

Armeńczycy, którzy opanowali gmach „banku Otomańskiego", wtargnęli jak się zdaje z dzielnic armeńskich Bernik-Tasz, Okmeidan i Ortaköi. Budynek bankowy wznosi się w dzielnicy Galata, skupiającej niemal cały ruch handlowy Konstantynopola. W wąskich uliczkach Galaty pulsuje całe życie kupieckie. Galata jest również siedzibą wszystkich ambasad i poselstw. Zaburzenia, rozsrożywszy się w Galacie, przeniosły się także do Pera, t. zw. „dzielnicy Franków", w której znajdują się wszystkie niemal europejskie hotele.— Rozruchy pojawiły się niemniej w dzielnicy nadbosforskiej Tofane, w której wznosi się arsenał wojskowy, cel pożądliwości każdego powstania. Ile ofiar padło od kul i noża, brak wiarygodnych wiadomości. Urzędowe tureckie informacye zmniejszają grozę wypadków; prywatne depesze donoszą o setkach trupów. Faktem jest, że trupy zbierano z ulicy na wozy. Charakterystycznym jest szczegół, że z napastnikami, zamkniętymi w „banku Otomańskim" jeszcze o godzinie 2 w nocy prowadzono pertraktacye i gdy ci zagrozili wysadzeniem w powietrze gmachu, dozwolono im ratować się na prywatnym yachcie dyrektora banku. Porządku dotąd nie przywrócono ani przez policyę ani przez wojsko. Ambasadorowie zawezwali dla własnego bezpieczeństwa okręty stacyjne.

Przyczyny zaburzeń dotąd niezupełnie wyjaśnione. Depesze oficyalne przypisują winę armeńskiemu i młodotureckiemu komitetowi. Według tej opinii rozruchy wszczęto w celu wywołania interwencyi mocarstw. Ambasadorowie otrzymali kilka dni przedtem pisemną zapowiedź ruchu, nie budzącą zapewne wiary ani obawy. Czynną w tem miała być głównie agitacya zagranicznego komitetu armeńskiego, kierującego ruchem z Londynu. Powstało przypuszczenie, że napadu na bank dokonali wierzyciele. Od ośmiu miesięcy nie otrzymali płacy urzędnicy, oficerowie; kupony nie są pokrywane; minął termin ostatniego moratoryum, a nie zostały podjęte wypłaty należytości i długów. Wobec tego, tłum złożony z chrześcian, Greków, Turków, żydów i Armeńczyków rzucił się na bank, jako widomy znak finansowego bankructwa Turcyi. Z napadu wywiązały się bójki, a z bójek rzeź. W ten sposób tłómaczą Armeńczycy powód zaburzeń, żaląc się, że Turcy, na nich teraz całą winę składają. Dodać należy, że wersyi tej nie potwierdzają żadne depesze. Jedną z pobudek rozgoryczenia wśród Armeńczyków, prowadzącego do wybuchu, była niewątpliwie także banicya patryarchy Izmirliana i mianowanie jego następcy w osobie Bartłomieja z Bussy, znanego stronnika Porty i Turcyi. Są i telegramy, przypuszczające ruch „anarchistyczny," na co wskazują bomby dynamitowe.

Depesza urzędowa z Konstantynopola pod d. 28 b. m. tak przedstawia wypadki środowe: Rewolucyjny komitet centralny Armeńczyków w Konstantynopolu nakreślił obszerny program gwałtów i zaburzeń. Znaczną ilość Armeńczyków podzielono na gromady, które poczęły równocześnie w różnych punktach miasta wykonywać program działania. Wszyscy powstańcy byli uzbrojeni w sztylety i rewolwery, prócz tego posługiwali się żelaznemi bombami napełnionemi dynamitem. Onegdaj około godziny 12 w południu weszło około 50 Armeńczyków małemi grupami i w pewnych odstępach czasu do wielkiej hali banku ottomańskiego. Oficer policyi zapytał ich, czego chcą i poco się tam zgromadzili. Zamiast odpowiedzi, ugodził oficera śmiertelny strzał, a równocześnie zamordowano stojących na straży żandarmów. Głowy zamordowanym odcięto i wyrzucono na ulicę. Wskutek tego powstało zamięszanie, którego sprawcy użyli, aby zamknąć bramę banku, poczem rozpoczęli strzelać i rzucać bomby dynamitowe na przechodzących ulicą. Znaczną ilość spokojnych ludzi, a między nimi cztery, przejeżdżające w powozie kobiety tureckie, poszarpały pękające bomby na kawałki. Dwaj urzędnicy banku ottomańskiego, obywatele francuscy, Jerzy Grablewski i Alfred Pix, spuścili się z okna za pomocą liny, mimo tego odnieśli rany z rąk Armeńczyków, a ocalenie swe zawdzięczali tylko przybyciu żołnierzy, którzy utworzyli około nich jakby ochronny wał. Urzędnicy ci spisali oświadczenie w tej sprawie, zaopatrzyli swymi podpisami i przedłożyli je ministerstwu policyi.

Tymczasem inna grupa powstańców obsadziła Dżelal beja i rzucała w wielkiej ilości bomby na sąsiednie ulice, siejące śmierć i postrach między przechodniów. Inny oddział opanował strażnicę policyjną, zamordował dyżurnego oficera i kilku żołnierzy i trzeba było wielkich wysiłków, aby go ztamtąd wyprzeć.

W monastyrze Zulu, w dzielnicy Samatia, zabarykadowała się wielka ilość armeńskich powstańców i przez dłuższy czas rzucała bomby i strzelała z karabinów do mahometan i policyantów. Ilość bomb, znalezionych w banku, domach, szkołach i klasztorach, w których Armeńczycy byli zabarykadowani, jest bardzo znaczna. Wczoraj rano rewidowano cerkiew armeńską na Bałuk-Bazar w Perze i znaleziono tam również wiele bomb.

We czwartek, 27 b. m. wydano następujące oficyalne obwieszczenie: Zbuntowani Armeńczycy dopuszczali się mordów i rabunku, którym rząd energicznymi środkami położył kres. Patrole strzegą publicznego bezpieczeństwa we wszystkich punktach stolicy i na przedmieściach. Obowiązkiem władz jest rabusiów i przestępców ukarać. Każdy ma pilnować swych interesów i unikać przeciwnego z prawem postępowania. — Nikt nie ma prawa mieszać się do spraw rządu. Wydano kategoryczne rozkazy do wojska i żandarmeryi, aby karały wszystkich działających przeciw tym przepisom, bez względu na rasę i religię.

Według prywatnych depesz z Konstantynopola, rozruchy ponowiły się we czwartek rano w odległych dzielnicach, stłumiono je jednak szybko.

W tym dniu dokonano mnóstwo aresztowań. Policya przytrzymała wszystkich rannych, jako podejrzanych o udział w walce. Władze tureckie oświadczyły, iż ukazanie się angielskich i francuskich okrętów może armeńskich anarchistów tylko zachęcić do wykroczeń.

We czwartek przedpołudniem zebrali się ambasadorowie na konferencyę i postanowili wręczyć Porcie zbiorową notę werbalną, w której w poważny sposób zwrócono uwagę Porty na niebezpieczny charakter najświeższych rozruchów i ich następstwa, oraz wezwano ją równocześnie, aby władzom lokalnym dała odpowiednie polecenia i środki, celem zapobieżenia wykroczeniom i prześladowaniu niewinnych. Następnie uchwalono poczynić ustne przedstawienia w pałacu sułtańskim.

Obie uchwały wykonano natychmiast. Wieczorem przybył minister spraw zagranicznych do austro-węgierskiego barona Calice i zapewnił go, iż wszystko, co tylko jest możliwem uczynią władze, aby utrzymać spokój i porządek.

Według wiadomości prywatnych, otrzymanych z Londynu, rozruchy przybrały większe rozmiary, niż można było sądzić z pierwszych depesz. Jakkolwiek powstańcy byli w niewielkiej liczbie, zawładnęli bankiem ottomańskim przez całą noc. Stłumienie zaburzeń należy tylko zawdzięczać interwencyi angielskich, francuskich i włoskich statków stacyjnych.

Ogólnem jest zdanie, że rząd turecki znajduje się obecnie w położeniu niesłychanie przykrem i trudnem. Nie zmieni się ono, nawet gdyby zdołano przywrócić względny spokój w stolicy państwa, gdyż łatwość z jaką rokoszanie zdobyli bank ottomański, może ich zachęcić do powtórzenia wypraw na inne instytucye, a poczucie bezpieczeństwa publicznego w Konstantynopolu staje się skutkiem tego czystą mrzonką. Porta ogołocona jest z funduszów, skarb państwa wyniszczony, a właśnie toczyły się rokowania o większą pożyczkę zagraniczną, która o tyle korzystnie się zapowiadała, że sprawa kreteńska weszła na pomyślne tory. Obecnie zmieniło się znowu położenie na niekorzyść Porty; rękojmie bezpieczeństwa publicznego zmniejszyły się, a tem samem pogorszyć się musiały widoki pożyczki.

Na kroki, podjęte przedwczoraj przez ambasadora Calice dla ochrony poczty austro-węgierskiej, odpowiedział turecki minister spraw zagranicznych wymijająco. Zapewnił tylko, iż poczyniono stosowne zarządzenia dla ochrony poczty i wszystkich zakładów.

Sprawa kreteńska.

Nie znamy dotąd szczegółowo programu reform dla Krety, wypracowanego z polecenia mocarstw przez ich przedstawicieli nad Bosforem i przedłożonego W. Porcie do zatwierdzenia. Luźnie tylko dochodzą wieści, że w ramach tego programu, sięgającego daleko po za znaną umowę z Haleppy, mieści się zasada nominacyi chrześcianina na wielkorządcę Krety, zatwierdzanego i w czynnościach swoich kontrolowanego przez mocarstwa; przeznaczenie odpowiedniej części dochodów z ceł pobieranych na wyspie, na własne jej potrzeby; reorganizacya żandarmeryi miejscowej, która stanowiłaby rodzaj milicyi kreteńskiej, usuwającej potrzebę wysyłania znienawidzonych batalionów tureckich z półwyspu Bałkańskiego na Kretę, a wreszcie ograniczenie napływu trypolitańskich Bengazów, ludności dzikiej i zdemoralizowanej, która przybywa na wyspę w charakterze robotników, ale w istocie rzeczy nie troszczy się o pracę, lecz o znalezienie sobie szerokiego pola do rozbojów, mordów i kradzieży. Ci Bengazowie nadużyciami swojemi dali pierwsze hasło w maju b. r. do rokoszu spokojnej ludności greckiej na wyspie.

Warunki mocarstw ułożono na podstawie memoryałów, wręczonych W. Porcie przez komitet narodowy Greków kreteńskich i przez mahometańską ludność na Krecie. Ambasadorowie na licznych konferencyach, odbytych w Konstantynopolu, zadali sobie pracę zbadania i porównania obu memoryałów i wydobycia z nich rdzeni, tak, aby żadna z obu stron nie czuła się jednostronnością projektowanych reform pokrzywdzoną i upośledzoną.

Porta przyjęła „w zasadzie" propozycye ambasadorów a irade sułtańskie już je sankcyonowało. Depesze z Konstantynopola donosząc o tem, dodają, że koła dyplomatyczne nie podzielają obawy, iż Kreteńczycy nie będą tem, co otrzymują, zadowoleni i że domagać się będą jeszcze większych ustępstw.

Narady ambasadorów z Portą odbywają się jak dotychczas w dalszym ciągu pod przewodnictwem austryackiego ambasadora bar. Calice, w pałacu ambasady w Bujukdere.

Położenie na Krecie przedstawia się ciągle jeszcze niepomyślnie, zwłaszcza w okręgu Kandyi, gdzie kilkuset Turków zagraża wsiom chrześciańskim.

KRONIKA

Lwów, 29 sierpnia.

— **Ordery,** któremi odznaczeni zostali przez cara Mikołaja II. JE. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i JE. Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni należą do najwyższych orderów rossyjskich.

Order Aleksandra Newskiego, nadany JE. hr. Gołuchowskiemu, pierwszorzędny ma tylko jedną klasę. Brylanty są dodawane tylko dla nadzwyczajnego odznaczenia. Order ufundowany został przez Piotra Wielkiego w roku 1722. Jestto złoty, czerwono emaliowany, ośmioramienny krzyż, w pośrodku z wizerunkiem Aleksandra Newskiego na koniu w złotej zbroi. Po drugiej stronie cyfry z koroną, na czterech rogach złote, dwugłowe orły. Order nosi się na szerokiej, czerwonej wstędze przez lewe ramię, wraz z srebną gwiazdą z literami A. S., otoczonemi dewizą: За труды и отечество (Za pracę i ojczyznę).

Order Białego Orła, którym odznaczony został JE. Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badeni jest z pochodzenia orderem polskim, a założenie jego, według niektórych historyków odległych sięga czasów. Niektórzy dziejopisarze utrzymują bowiem, jakoby już Przemysław I. w Polsce order ten zaprowadził; inni twierdzą, że na weselu Kazimierza Wielkiego z Anną Giedyminówną w r. 1325 Władysław Łokietek order ten ustanowił. Jeszcze inni podają, że królowie polscy aż do Zygmunta III. rozdawali przy koronacyach i uroczystościach łańcuchy złote z orłem białym i godnością kawalerską. Nie ma jednak pozytywnych dowodów na to, jakoby to był order ufundowany wedle zasad w innych państwach przyjętych. Wiadomo zaś z drugiej strony, że w dawnej Polsce ordery ustawami sejmowemi stanowczo były wzbronione i kilkakrotne pokuszenia się królów o ustanowienie orderów nie miały powodzenia. Między innymi Władysław IV. chciał zaprowadzić order pod nazwą Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, na łańcuchu noszony, przepisał jego statuta i w r. 1634 uzyskał zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Ale ustanowieniu orderu sprzeciwiły się stany krajowe i cała szlachta i rzecz upadła. Ze statutu i zarysów urządzenia skorzystał później August II. podczas wojen ze Szwedami; przybywszy w dniu 1 listopada 1705 do Tykocina, pod pozorem jakoby wznowienia orderu Orła białego, wielu panom tamże zebranym porozdawał medale złote do noszenia na piersiach. Na jednej stronie medalów tych był wyobrażony orzeł polski z napisem: *Pro fide,*

rege et lege na drugiej cyfra z głosek imienia królewskiego *A. R.* Wkrótce, dla nadania orderowi większej okazałości, zmienił król medale na duże krzyże ośmioramienne na kształt francuskiego orderu św. Ducha emalią czerwoną z białemi brzegami powleczone, na nim orzeł biały z rozpostartemi skrzydłami, w kątach których dyamentowe promienie a korona królewska na wierzchu. Do tego była wstęga biała z czerwonymi brzegami. Atoli w r. 1713 zdało się monarsze poważniej, krzyże inną znowu formą wyrobione, od lewego ramienia pod pas drugiego, na wstędze blado-błękitnej szerokiej zawiesić, zwłaszcza gdy odszukano w historyi ślady, jakoby ten sam kolor Władysław Łokietek na płaszczach rycerzy swoich przeznaczył. Na drugiej zaś stronie krzyża umieszczono we środku cyrkuł, z krzyżykiem wspartym na herbowych mieczach saskich i litery imienia króla, z tymże samym jak wyżej napisem; koronę u góry odjęto. Dodano zaś do boku kawalerów dużą złotą gwiazdę haftowaną, z krzyżem srebrnym w pośrodku, na którego rogach podobneż wyrazy umieszczone były, to jest za wiarę, króla i prawa, u samego tylko monarchy, który był wielkim mistrzem kawalerów tego orderu, w miejsce wyrazu *pro rege*, położone było *pro grege* czyli za naród.

Za panowania króla Stanisława Augusta, nie mógł otrzymać tego orderu kto nie posiadał orderu św. Stanisława. Zresztą, w ustawie i formie zmieniany, utrzymany był przez wszystkie następne rządy. Ukazem carskim z daty 29 listopada 1831 roku order Orła białego, wcielony został do orderów cesarsko-rossyjskich i w kolei starszeństwa, ma naznaczone miejsce po orderze św. Aleksandra Newskiego. Zawiera jedną tylko klasę; kawalerowie u wstęgi błękitnej z lewego ramienia zawieszonej, noszą znak orderu wyobrażający orła czarnego o dwu głowach złotych, szyję przeplataną złotem, a skrzydła i ogon opasane złotą obwódką; w środku orła zawieszony krzyż z emalii czerwonej na złotej gwiaździe, na krzyżu orzeł biały z koroną głowie; prócz tego na sukni z lewej strony piersi nosi się gwiazda haftowana złotem; w gwieździe tej krzyż promienisty z trzema obwódkami, z tych środkowa czerwona a dwie inne złote, w około napis pierwotny: *Pro fide rege et lege.* Kawalerowie orderu św. Aleksandra Newskiego, ozdobieni także orderem Orła białego, noszą obok pierwszego drugi u szyi na wstędze właściwej bez gwiazdy.

— **W ośmioklasowym pensyonacie p. Maryi Zagórskiej** rozpoczyna się rok szkolny dnia 3 września. Zakład ten, cieszący się ustaloną i najpochlebniejszą opinią, rozwija się coraz pomyślniej, dając najlepszy dowód czem może być sumienna i gorliwa praca przełożonej. Uznanie dla p. Zagórskiej obejmuje coraz szersze koła publiczności dbałej o dobro swoich dzieci, które prócz wykształcenia otrzymują wzorowe wychowanie od przełożonej, bacznej na każde słowo powierzonych swojej opiece dziewczynek.

— **Nowy instytut** wychowawczo-naukowy żeński powstaje w mieście naszem. Będzie to zakład imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, której pamięć, jako znakomitej wychowawczyni młodzieży żeńskiej dotąd przechowała się żywo w szerokich kołach. Instytut nosi imię Walentyny Horoszkiewiczowej dla zaznaczenia, że kierunek pod względem wychowawczym będzie taki sam, jaki był ongi w jej instytucie. Przy wychowaniu religijno-moralnem i starannem kształceniu umysłu, udzielane będą uczenicom wskazówki w zakresie gospodarstwa i przyzwyczajane będą wychowanki do domowych zajęć praktycznych. W instytucie będą cztery klasy niższe a pięć wyższych, z których ostatnia jest klasą dopełniającą.

Planem naukowym objęte są następujące przedmioty: religia, język polski, niemiecki, francuski, literatura polska, niemiecka, francuska i powszechna, wiadomości z estetyki i historyi sztuki, pedagogia z zarysem psychologii, historya powszechna, polska i Monarchii austryacko węgierskiej, geografia, nauki przyrodnicze, gospodarstwo domowe i kobiece wiejskie, wiadomości z hygieny, roboty ręczne, rysunki, śpiew i t. d.

Uczenice mogą pobierać, za osobną opłatą, w instytucie lekcyj gry na fortepianie, na skrzypcach, śpiewu solowego, tańcu, języka angielskiego etc.

Uczenice mogą się wpisywać jako: pensyonarki, mieszkające w zakładzie; półpensyonarki zostające w zakładzie przez cały dzień; dochodzące zwyczajne na wszystkie przedmioty; dochodzące nadzwyczajne, w najwyższych klasach, na niektóre tylko przedmioty.

Bliższych informacyj udziela przełożona instytutu p. Zofia Horoszkiewiczówna w lokalu Zakładu przy ul. św. Mikołaja l. 3 we Lwowie.

— **Ks. prałat Jan Gnatowski** uległ przykremu wypadkowi podczas wycieczki w Karpaty, w okolicy Tartarowa, przy szlaku kolei Stanisławów-Woronienka: wypadł mianowicie z wózka huculskiego, co sprowadziło pęknięcie kości w prawym kłębie i mocne stłuczenie boku. Opatrzony doraźnie na miejscu i przewieziony z trudem do Lwowa, znajduje się szanowny pacyent pod opieką dr. Schrama. Stan chorego jakkolwiek nie groźny, przykuje go zapewne na dłuższy czas do łoża.

— **Kąpiele we Lwowie.** Z powodu wzmianki, uczynionej w jednem z pism tutejszych, że zarówno łaźnia Ducheńskiego, jak i łaźnia p. Grossa są zamknięte, jesteśmy proszeni o sprostowanie tej informacyi. Tylko łaźnia miejska Ducheńskiego - jak co roku w tej porze — jest zamknięta, natomiast łaźnia i łazienki p. Grossa są otwarte dla publiczności, mimo że zakład kąpielowy ulega częściowej rekonstrukcyi, w celu zaprowadzenia pewnych ulepszeń.

— **Corso cyklistów,** które dnia 5 lipca b. r. z powodu niepogody nie przyszło do skutku, odbędzie się w niedzielę dnia 6 września w południe staraniem Lwowskiego Klubu Cyklistów. Będzie to pierwsze podobne widowisko sportowe w naszem mieście, a sądząc z ogromnej liczby zgłoszonych uczestników, zapowiada się imponująco. Próby „corsa“ odbędą się w dniach 1, 3 i 5 września, każdym razem o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem na placu powystawowym obok toru Lwowskiego Klubu Cyklistów.

— **Pogrzeb** ks. prob. Jana Sylwestra odbył się wczoraj rano o godz. 11. Mszę żałobną i egzekwie odprawił ks. arcybiskup Morawski przy współudziale księży polskich i ormiańskich, poczem wyruszył pochód pogrzebowy pod celebrą ks. infułata Hausmana. Tłumy wiernych, które towarzyszyły orszakowi żałobnemu, były wymownym objawem czci i sympatyi jaką zmarły zaskarbił sobie w ciągu swej 54 letniej pracy kapłańskiej w sercach swoich parafian.

Do Lwowa, powrócili po kilkutygodniowej nieobecności okulista dr. Teodor Bałłaban i lekarz chorób dziecęcych, dr. Norbert Lilien.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, Julia z Baternayów Seidlerowa, wdowa po starszym radcy skarbowym, przeżywszy lat 78.

W Czerniowcach, ks. Jerzy Reus Mirza, gr. orm. archipresbyter, przeżywszy lat 56.

W Stryju, Jan Zych, b. poseł i długoletni burmistrz m. Drohobycza, przeżywszy lat 86.

Bronisław Zajewski, rotmistrz 11 pułku ułanów, w 53 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
28/8	2 połud.	770 01	+20 0	—	—	3
28/8	9 wiecz.	770 20	+17·4	N	1	1
29/8	7 rano	72 02	+14·0	N	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 28 sierpnia do 7 rano dnia 29 sierpnia b. r. była +28 4°C., najniższa +14·2°C.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Pisemny egzamin** dojrzałości (cały) rozpocznie się w gimnazyum III. w Krakowie 7 września, ustny zaś 22 września b. r. Zgłosić się należy do Dyrekcyi gimn. najpóźniej 5 września.

Pisemny egzamin dojrzałości poprawczy odbędzie się w tymże zakładzie 18 września, ustny zaś 21 września.

— **Pogrzeb** ś. p. prof. Antoniego Rosnera odbył się w Krakowie we czwartek popołudniu. Po wyniesieniu trumny z domu żałoby i odspiewaniu pieśni *Beati morituri* przez chór akademicki, przemówił w imieniu wydziału lekarskiego prof. dr. Rydygier, żegnając w rzewnych słowach zmarłego, jako kolegę i przyjaciela, podnosząc jego prace i zasługi jako profesora i lekarza. Kondukt żałobny, który otwierały Siostry Miłosierdzia, prowadził prof. Uniwersytetu ks. kanonik Spis, w licznej asystencyi duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Przed trumną, okrytą wieńcami i otoczoną berłami uniwersyteckiemi, nieśli uczniowie medycyny wspaniały wieniec. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, wszyscy przebywający obecnie w Krakowie profesorowie Uniwersytetu, przedstawiciele władz i instytucyj publicznych, wiele osób, związanych ze zmarłym i jego rodziną najściślejszymi i długoletnimi węzłami przyjaźni, wreszcie kilkotysięczny zastęp publiczności, która zapełniła znaczną część rynku.

Nad grobem, po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, przemawiali w serdecznych i gorących słowach: prezes Towarzystwa lekarskiego dr. Surzycki i uczeń medycyny p. Pacyna.

Rodzina ś. p. Rosnera otrzymała mnóstwo listów i telegramów kondolencyjnych. Między innymi przesłali depesze kondolencyjne: JE. Namiestnik ks. Sanguszko, JE. Minister dr. Rittner, pp. Juljanowie Dunajewscy z Zakopanego, prezes Akademii Umiejętności hr. Stanisław Tarnowski, ks. prałat Pelczar, hr. Antoniowie Wodziccy, hr. Władysławowie Russoccy z Brodów, hr. Filip Saint Genois, wielu profesorów Uniwersytetu, wielu byłych uczniów Uniwersytetu, wielu byłych uczniów zmarłego, dalej pp. Grodziccy, Homolacsowie, Domaszewscy, Sądeccy, Sokołowscy, Szarscy, Wędrychowscy, Sękowscy, Goreczyńscy, Szlachtowscy, Sobolewscy, Fierichowie, Browiczowie, Muczkowscy, Mochnaccy, Kucharscy, Skarzewscy, Łepkowscy, Halbanowie, dr. Święcicki z Poznania, prof. Łukasiewicz z Insbrucku, p. Gamaston Kamieński, p. Sawczyńska, p. Falkenhagen-Zaleska, p. Laska, p. Pawlikowska, radca sekcyjny Hauenschild, sekretarze ministeryalni Morawski i Kieres, prezes i wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich pp.: Zajączkowski i Skrzyński, p. Kluczycki, p. Ludwik Michałowski, Dr. Doboszyński, dr. Szydłowski, dr. F. Jakubowski i wiele innych.

— **Włamanie się do urzędu podatkowego.** Z Horodenki piszą: W nocy z 25 na 26 sierpnia b. r. nieznany sprawca włamał się do ubikacyj tutejszego urzędu podatkowego, przylegającej do pokoju, w którym znajduje się kasa. Szczęściem brak odpowiednich narzędzi uniemożliwił mu otwarcie kasy wertheimowskiej, na której pozostały jedynie ślady jego usiłowań. W pierwszej zaraz chwili padło podejrzenie na stróża budynku rządowego, oraz jego krewnego, kowala z zawodu, który przed kilku tygodniami wrócił z Ameryki, a nabywszy tam fachowych wiadomości, próbował tu szczęścia, które mu niedopisało. Dzięki energicznym zarządzeniom adjunkta sądowego, dr. Jana Chomickiego, domniemany sprawca już o godz. 7 rano znalazł się w rękach żandarmeryi.

— **Zgon** ś. p. prof. Pawińskiego wywołał wszędzie szczery żal. Wszystkie pisma warszawskie, bez wyjątku, podnoszą wielkie zalety zmarłego profesora. Także *Warszawski Dniewnik* pisze o nim między innemi, co następuje: „Jako człowiek, kolega i profesor, Pawiński zdobył powszechny i głęboki szacunek. Jego takt, chętne zawsze służenie i spieszenie z radą i pomocą, jego oddanie się zawodowi — zaskarbiły mu szczerą sympatyę wśród towarzyszy pracy. Studenci byli zachwyceni jego wykładem i z najwyższą zawsze ochotą pisali rozprawy na zadane przez niego tematy. Gorącem uczuciem młodości kochali swego przewodnika, a cenili go tem wyżej, im dalej posuwali się w latach. Zarówno wykładających, jak i młodzież kształcącą się w Uniwersytecie warszawskim, zasmuci głęboko bolesna wiadomość o zgonie niezapomnianego dla nich Adolfa Pawińskiego“.

O telegramach kondolencyjnych, wysłanych przez Akademię Umiejętności i Uniwersytet Jagielloński, wspominaliśmy dawniej. Jako przedstawiciel naczelnej polskiej instytucyi naukowej występował w czasie pogrzebu prof. Korzon; Uniwersytety krakowski i lwowski reprezentowali profesorowie Wincenty Zakrzewski i Oskar Fabjan. W liczbie licznych wieńców, przykrywających trumnę uczonego badacza, znalazł się również przesłany przez mieszkańców Zgierza, z którego właśnie ś. p. prof. Pawiński pochodził.

— **Przed trybunałem zwykłym** w Wiedniu rozpoczęła się onegdaj rozprawa przeciw Filemonowi Zalewskiemu, który przed 9 laty sprzeniewierzywszy kwotę 150.000 zł. ukrywał się długo w przebraniu kobiecem w Wiedniu, ku niemałemu kłopotowi policyi, poczem udało mu się umknąć do Ameryki, gdzie tuż w pobliżu Nowego Jorku przez policyę jednak wyśledzony został. Sprowadzono go do Wiednia, odebrano prawie całą, bo z wyjątkiem 13 000 zł., zdefraudowaną sumę a po przeprowadzonej rozprawie przed przysięgłymi, skazał go sąd na 8 lat ciężkiego więzienia. Karę tę później zniżono na lat 6. Po odbyciu kary, wyjechał Zaleski do Rossyi i chwycił się podejrzanego rzemiosła agenta hotelowego. Niedawno wrócił do Wiednia i tu uwięziła go policya, jako mocno podejrzanego o handel dziewczętami.

Akt oskarżenia w procesie obecnie Zalewskiemu wytoczonym, opiewa na zbrodnię gwałtu publicznego przez uwiedzenie, dalej na zbrodnię oszustwa i fałszywego meldunku. Zalewski ogłosił mianowicie swego czasu anonse w pismach wiedeńskich, tej treści, że poszukuje młodych dziewcząt najwyżej lat 18 do pomocy w zarządzie domu i do wyjazdu za granicę. Na podstawie tych ogłoszeń zgłosiło się do Zalewskiego siedm młodych i przystojnych dziewcząt z Wiednia, które on wszystkie zaangażował, przedstawiając im, że jako właściciel „Hotelu Victoria“ w Odessie, bierze je do swej służby. Policya jednak dość wcześnie się o tem dowiedziała i udaremniła wywiezienie dziewcząt, a Zalewskiego, który się zameldował jako właściciel hotelu w Ułaszkowcach, uwięziła i sądowi oddała. Według noty austr. konsulatu w Odessie Zaleski jako zarządca w dwóch hotelach tamtejszych trudnił się bardzo brzydkiemi sprawami. Zaleski, liczący obecnie lat 41, utrzymuje, że zarobiwszy w Rosyi około 12.000 rubli, pragnął nabyć tam jaki hotel na własność i w tym celu angażował w Wiedniu służbę. Utrzymuje też, iż ze siedmiu dziewcząt zgodził tylko jednę, niejaką Hildę Dobrowolny, innym zaś odmówił. Z zeznań dziewcząt okazuje się jednak, że zamierzał wszystkie przewieźć do Odessy. Rozprawa toczy się dalej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Teatr letni, od tygodnia uprawiający przeważnie operetkę, za którą Lwowianie stęsknili się widocznie, bo na przedstawienia jej zbierają się bardzo licznie — dał wczoraj interesujące wznowienie z zakresu dramatu i komedyi. Po „Otellu“ z Żelazowskim, po „Starym mężu“ Korzeniowskiego, wznowiono wczoraj „Pojęcia pani Aubray“ Al. Dumasa (syna). Obyczajowa ta komedya, jakkolwiek ma nieco przestarzałą budowę, opartą głównie na długich dyalogach, zdolna jednak zająć i dziś jeszcze, nawet w wysokim stopniu słuchacza inteligentnego. Jest to bardzo trafna satyra na ludzi, wyznających jakoby zasady postępowe w teoryi, a działających lub chcących działać w praktyce zupełnie inaczej, według pojęć nabytych pod wpływem tradycyi, wychowania a nierzadko i uprzedzeń. Przedstawicielką tego rodzaju typu jest pani Aubray. Pełna współczucia dla kobiety nieszczęśliwej, a w gruncie uczciwej, radaby ją podnieść i wrócić społeczeństwu i w tym celu usiłuje ułatwić przyjście do skutku związku pomiędzy tą kobietą, a młodym p. Valmoreux — i przy tej sposobności wygłasza sporo pięknych zdań o miłości, która uszlachetnia i t. p. Ale jakże nagle zmienia p. Aubray front, gdy się dowiaduje, że młodym tym zbawcą nieszczęśliwej chce zostać syn jej, młody Aubray! Wszelkiemi siłami stara się przeszkodzić związkowi syna z kobietą upadłą. Na szczęście — jak w komedyi — prawdziwa miłość dwojga tych osób odnosi wreszcie tryumf i pojęcia teoretyczne pani Aubray, jakkolwiek odwołane, w końcu przecież znajdują zastosowanie praktyczne. Wykonanie wczorajsze tej sztuki można nazwać zupełnie udatnem, a szczególnie na wyróżnienie zasługuje pani Cichocka w trudnej roli tytułowej, którą odegrała z należytym akcentem i wielką miarą. Do udatnej całości przyczyniły się panie Kwiecińska i Czaplińska oraz pp. Woleński, Chmieliński i Wostrowski, który w roli lekkoducha Valmoreaux miał kilka chwil bardzo szczęśliwych. Publiczność, licznie zgromadzona, opuszczała letni przybytek sztuki zupełnie zadowolona.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w sobotę „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. Pierwszy występ panny Ireny Bohusówny.

W niedzielę „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek „Lolo“ (Bébé), komedya w 3 aktach A. Hennequina i Najaca.

Augustynowicz, art. malarz, powrócił do Lwowa, by pracować dalej nad portretem JE. kardynała Sembratowicza, który około listopada spodziewa się wystawić w naszym salonie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·50 do 12 55, loco Ołomuniec 11·60 do 11·70, loco Berno-Wiedeń 11 60 do 11 70, na październik loco Aussig $12·57\frac{1}{2}$ do $12·62\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima 37 — do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5 50 do 5·80, galicyjska przeźroczysta 19 50 do 20·—

Targ zbożowy.

Lwów, 29 sierpnia: pszenica 6·40 do 6·90 zł., żyto 5·20 do 5·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·20, jęczmień pastewny 4 75 do 5 —, owies 5·20, do 5·75 rzepak 8·75 do 9 25, groch 5·— do 7·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4 25 do 4 50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie silne.

Kraków 27 sierpnia: pszenica biała 7·35 do 7·70, czerwona 7·30 do 7 65, żółta 7·30 do 7 65 żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 6 25 do 7·—, pastewny 5·— do 5 25, owies 5·50 do 5·80, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 9·50.

Usposobienie: silne.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość odjedzie jutro o godzinie 8 min. 30 wieczorem osobnym pociągiem dworskim z Wiednia na manewry do Galicyi, a w poniedziałek o godzinie 10 min. 45 przed południem przybędzie do Gródka. Z Gródka uda się Monarcha powozem do odległej od Gródka o dwie godziny jazdy miejscowości Chłopy koło Komarna, gdzie Najj. Pan zamieszka w pałacu hr. Lanckorońskiego.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na prywatnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. — Najj. Pan przyjął wczoraj także na audyencyi P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

Dzienniki berlińskie pisząc o obecnych uroczystościach wiedeńskich i ich doniosłości dla pokoju europejskiego, zaznaczają, iż przypadły one na chwilę, kiedy pomiędzy przedstawicielami państw europejskich najzupełniejsze nastąpiło porozumienie w sprawie kreteńskiej.

Korespondent wiedeński *Köln. Ztg.* donosząc o rozmowie ministra spraw zagranicznych ks. Łobanowa z niemieckim ambasadorem w Wiedniu pisze, że treść tej rozmowy utwierdziła przekonanie, że polityka rossyjska jest pokojową. Osiągnięte porozumienie między Austryą i Rossyą co do spraw tureckich, oraz osobista wymiana zdań między Monarchami austryackim i rossyjskim, mają w tej chwili wielkie znaczenie dla pokoju europejskiego.

W Kijowie poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie carstwa, którzy jak wiadomo wyjadą tam wprost z Wiednia.

Na pamiątkę pobytu carstwa w Kijowie, wybito specyalne medale pamiątkowe, złote i srebrne.

List z Bukaresztu do *Pol. Corr.* podnosi, że oddawna żaden wypadek w Rumunii w tej mierze nie zajmował uwagi publicznej, jak zapowiedziana podróż Najj. Cesarza austryackiego na dwór króla Karola. Znaczenie tego faktu potęguje jeszcze okoliczność, iż opinia publiczna z niepraktykowaną jednomyślnością wypowiada swoją radość z przybycia Władcy potężnego sąsiedniego państwa a dzienniki wszystkich stronnictw, począwszy od rządowych, skończywszy zaś na skrajno-radykalnych uznają jednozgodnie znaczenie tej wizyty i wypowiadają z powodu niej żywą swoją radość. Cała ludność tak jest przejęta wielką doniosłością owych odwiedzin, że byłoby rzeczą zbyteczną dodawać, iż Najj. Monarcha austryacki może być pewien jak najgorętszego i najwspanialszego przyjęcia w Rumunii

---

Z Sofii donoszą, że w tamtejszych kołach rządowych zapewniają, iż w sprawie uzupełnienia gabinetu, nie ma dotychczas żadnych wiadomości z Ryła. Prezes ministrów Stoiłow nadesłał z Ryła depeszę, wedle której zatrzyma się tam jeszcze kilka dni, jako gość księcia.

Depesza urzędowa z Belgradu zapewnia, że obiegające po dziennikach zagranicznych alarmujące wiadomości o odkryciu wojskowego sprzysiężenia uknutego na rzecz Milana i o licznych z tego powodu aresztowaniach, są zupełnie bezzasadne. Pogłoski te powstały wskutek przeniesienia generalnego adjutanta królewskiego pułkownika Cirycza w stan rozporządzalności, do którego to faktu przywiązywano przesadne znaczenie.

Na dworze i w kołach dyplomatycznych zajdą następujące zmiany: Na miejsce ustępującego pierwszego adjutanta królewskiego Cirycza, ma być powołany generał Franassowicz, którego posadę obejmie generał Pawłowicz. Sekretarz króla Milcewicz ma zostać posłem w Sofii, a jego posadę zajmie szef sekcyi Żukicz. Dotychczasowy reprezentant w Sofii Danicz ma zostać posłem w Paryżu, Garaszanin ma być z Paryża przeniesiony do Wiednia, a Simicz do Petersburga.

Agencya Stefaniego donosi, iż ślub ks. Neapolu z księżniczką Heleną czarnogórską odbędzie się w tym roku w jesieni.

Dość sensacyjną wiadomość podają depesze z Rzymu. Oto król Humbert przybył nagle z Monzy do Rzymu a przyjazd ten uważany jest za symptom doniosłych postanowień. Chodzi tu, jak się zdaje o sprawę pokoju z Menelikiem. Na wypadek, gdyby król opierał się zawarciu pokoju z Menelikiem, wniesie margrabia Rudini dymisyę.

Capitale zapewnia, że król Humbert, który konferował długo z margrabim Rudinim i Viscontim Venosta, przedstawił temu ostatniemu kategorycznie nieodwołalne postanowienie, iż pokój z Menelikiem nie ma być zawarty pod żadnym warunkiem. Przebieg audyencyi miał być bardzo ożywiony.

Urzędowy telegram angielski z Zanzibaru potwierdza doniesienia wczorajsze o bombardowaniu Zanzibaru i dodaje nadto, że jeden oficer odniósł rany. Jest to jedyna szkoda po stronie Anglików. Straty Said Kalida są znaczne. Pałac sułtana i stary budynek clowy zrównane z ziemią. Anglicy obwołali sułtanem Hamuda, krewnego zmarłego sułtana. Said Kalid schronił się do konsulatu niemieckiego wraz z dowódcą wojsk Salorem.

Temps pisze z Zanzibaru: Nie jest to wcale zrządzeniem wypadku, że Said Kalid wraz ze swym adjutantem znalazł schronienie w niemieckim konsulacie. Również jest rzeczą godną uwagi, że śmierć sułtana i wyniesienie Kalida przypadły właśnie podczas urlopu angielskiego konsula generalnego, znanego z energii Hardinga. Harding znalazł jednak godnego zastępcę w Cavem.

Angielskie dzienniki, w wydaniach wieczornych z czwartku, zaznaczają pogłoskę, że Said Kalid, który opanował tron zanzibarski, ujęty został w niewolę przez Anglików.

Utarczki w okolicach miasta Zanzibaru trwają dalej. W mieście obsadził główne ulice kapitan Raikes z 400 żołnierzami, którzy się nie przyłączyli do Said Kalida i z 40 żołnierzami marynarki. Ruch handlowy zupełnie wstrzymany. Trudno przewidzieć, kiedy nastąpi wyjaśnienie sytuacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Carstwo rossyjscy w Wiedniu.

Wiedeń, 29 sierpnia. Carowa rossyjska powróciwszy wczoraj z Muzeum nadw. do Burgu (patrz artykuł w części politycznej: Carstwo rossyjscy w Wiedniu) przyjęła wizytę Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy. O godzinie 3 popołudniu wyjechała carowa w towarzystwie Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii w otwartym powozie dworskim do Zamku cesarskiego w Lainz. Na całej drodze do Zamku domy były pięknie przystrojone a tłumnie zgromadzona publiczność wznosiła na cześć carowej okrzyki. Carowa dziękowała skinieniem głowy.

Na zamku w Lainz oczekiwali tymczasem przybycia carowej: car Mikołaj, który po polowaniu pozostał w Lainz, Jego ces. i król. Mość Najj. Pan, tudzież reszta Dostojnych Osób, które wzięły udział w obiedzie. Obiad odbył się w świetnie udekorowanej sali marmurowej; terasę, znajdującą się u wstępu do niej, przekształcono w prześliczny ogród kwiatowy. Obiad odbył się o godzinie 4 popołudniu w najściślejszem kole familijnem. Wzięli w nim mianowicie udział carstwo rossyjscy, Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, Najd. Arcyksiężne Marya Józefa i Izabella, Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este, Otton, Ludwik Wiktor, Józef Ferdynand, Fryderyk, Eugeniusz i Józef August. Podczas obiadu chór strzelców wykonał kilka utworów na trąbkach myśliwskich.

Wiedeń, 29 sierpnia. Wczoraj wieczorem odbył się we wspaniale udekorowanej sali redutowej Burgu koncert dworski, który miał przebieg nadzwyczaj świetny. Na koncert przybyli carstwo rossyjscy, Najj. Cesarz austryacki, Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne, dostojnicy dworscy i państwowi, PP. Ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, członkowie wysokiej szlachty i t. d. O godzinie pół do 9 przybył do sali Najw. Dwór. Najj. Pan prowadził carowę, car prowadził Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę. Carowa zajęła miejsce pomiędzy oboma Monarchami. Po pierwszej części koncertu na życzenie carowej przedstawiła jej Najd. Arcyksiężna Marya Józefa wiele pań z arystokracyi, podczas gdy Pan Minister spraw zagranicznych przedstawiał carowi dyplomatów. Car rozmawiał z niektórymi, dłużej mówił z ambasadorem francuskim p. Loze.

Koncert rozpoczęto wykonaniem uwertury z „Oberona,“ którą orkiestra pod batutą nadwornego kapelmistrza Richtera świetnie odegrała. W programie były między innemi rossyjskie utwory, a to Glinki: „Komarinskaja“ i Czaykowskiego „Symphonie pathetique.“ Najdostojniejsi Goście z uwagą przysłuchiwali się produkcyom muzycznym, które wykonano po mistrzowsku. Car mianowicie z jak największem uznaniem wyraził się o grze kalpelmistrza Nadwornej Opery Hellmesbergera na wiolenczeli. Po koncercie, który trwał prawie do trzy kwadranse na 11, polecili sobie carstwo przedstawiać dalej rozmaite osoby, poczem Najj. Pan Podał ramię carowej, car Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefie i Najw. Dwór opuścił salę.

Wiedeń, 29 sierpnia. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, ks. Łobanow i austro-węgierski ambasador w Petersburgu ks. Liechtenstein byli wczoraj na śniadaniu u hr. Kapnista.

Popołudniu odbył się obiad u hr. Gołuchowskiego, w którym wzięli udział między innymi: ks. Łobanow, hr. Kapnist z małżonką i siostrą, ambasador ks. Liechtenstein, Prezydenci Ministrów hr. Badeni i br. Banffy, Ministrowie wspólni Kallay i Krieghammer, Minister hr. Welsersheimb i członkowie ambasady rossyjskiej.

Wiedeń, 29 sierpnia. W Burgu odbył się wczoraj o godzinie 4 obiad t. zw. marszałkowski, w którym wzięli udział: ks. Woroncow-Daszkow, Richter i inne osoby orszaku i służby honorowej carstwa rossyjskich, tudzież generał-adjutanci i dostojnicy Najwyższego Dworu austryackiego.

Wiedeń, 29 sierpnia. Wczoraj o godzinie pół do 12 w południe złożył Najj. Pan księciu Łobanowowi w jego apartamentach wizytę i zabawił u niego 20 minut.

O pół do 1 przybył do księcia Łobanowa P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i zabawił czas dłuższy.

Wiedeń, 29 sierpnia. Najj. Pan księciu Łobanowowi, który posiada już najwyższe odznaczenie austro-węgierskie, mianowicie wielką wstęgę orderu św. Stefana z brylantami, ofiarował drogocenną wazę.

Wiedeń, 29 sierpnia. Najj. Pan nadał ministrowi ces. dworu rossyjskiego, księciu Woroncow-Daszkow, brylanty do wielkiej wstęgi orderu św. Stefana, ambasadorowi rossyjskiemu hr. Kapnistowi wielką wstęgę orderu Leopolda, a radcy ambasady hr. Benkendorffowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa, wojskowemu *attaché* Woroninowi order Żelaznej Korony III. klasy.

Nadanie wysokich orderów rossyjskich przez cara PP. Ministrom hr. Gołuchowskiemu, hr. Badeniemu i bar. Banffy'emu, zostało urzędownie potwierdzone. W. ochmistrz Najw. Dworu ks. Liechtenstein otrzymał order św. Andrzeja.

Wiedeń, 29 sierpnia. Odbyta dzisiaj o godzinie 8 rano na cześć carstwa rewja wojskowa pod naczelnem dowództwem Najj. Pana wypadła jak najwspanialej. Wyruszyło ogółem 40 kilka batalionów piechoty, 38 szwadronów kawaleryi i 76 dział. Na plac rewii przybyli wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiażęta, i Najdostojniejsze Arcyksiężne członkowie ciała dyplomatycznego i wyższego towarzystwa, wreszcie tłumy publiczności, które wznosiły na cześć obu Monarchów pełne zapału okrzyki. Najj. Pan i carstwo udali się powozami z Burgu do Schönbrunnu, zkąd najpierw Najj. Pan wyjechał konno o godzinie kwadrans na 9 na plac rewii. Huragan okrzyków oznajmił przybycie carstwa. Carowa jechała w towarzystwie Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Józefy w powozie zaprzągniętym *a la Daumont*, którego eskortę stanowili kawalerowie służby honorowej. Car, który był w mundurze pułkownika austryackiego, przybył konno. W chwili jego pojawienia się odezwały się ponownie grzmiące okrzyki, kapele wojskowe zaintonowały hymn rossyjski a Najj. Pan złożył mu raport wojskowy. Obaj Monarchowie przejechali przed frontem ustawionych wojsk. Za Monarchami posuwały się powozy z carową i z Najd. Arcyksiężnemi. Objazd wojsk trwał trzy kwadranse.

Następnie przeprowadził Najj. Pan przed carem pułk dragonów nr. 11, poczem odbyła się defilada reszty wojsk. W chwili, gdy nadszedł pułk piechoty imienia cara Aleksandra III., którego właścicielem jest car Mikołaj II., tenże stanął na czele pułku i przeprowadził go przed Najj. Panem, poczem zajął miejsce obok Najj. Pana i defilada trwała dalej. Cała defilada powiodła się znakomicie i wywarła ogólny podziw. Bezpośrednio po rewii wsiedli obaj Monarchowie do dwukonnego powozu, carowa i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa zajęły miejsce w innym otwartym powozie, a w dalszych Najd. Członkowie Domu cesarskiego. Wszystkie powozy ruszyły na dworzec kolei północnej, dokąd już przedtem przybyła Najj. Pani. Na całej drodze z pola rewii aż do dworca kolejowego, tłumy ludności wznosiły na cześć Najj. Pana i carstwa entuzyastyczne okrzyki.

Carstwo po najserdeczniejszem pożegnaniu z Najj. Państwem i Członkami Najw. Domu odjechali o godzinie 11 przed południem do Kijowa.

Zakopane, 29 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wśród ulewnego deszczu P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni powrócił o godz. 12 w poł. z Kościelisk do Zakopanego i udzielał posłuchań. O godz. 3 po południu udał się do kościoła, w którym hrabianka Marya Zamoyska przepysznie odspiewała między innemi także patryotyczne pieśni generała Zamoyskiego i Sowińskiego. P. Marszałek zwiedził następnie piękną willę pani Kronhelmowej „Skoczyska“, z kolei oddał wizyty: prezesowi Koła polskiego w Berlinie dr. Mottemu, pani Zdzisławowej Marchwickiej, JE. Julianowi Dunajewskiemu, pp. Sękowskim, prof. Jordanowi i innym. Wieczorem był JE. na kolacyi u pp. Zaleskich. Dziś rano przy huku moździerzy odjechał P. Marszałek z Zakopanego. Na odjezdnem dzieci p. Chramca wręczyły P. Marszałkowi bukiet. JE. odjeżdżając zostawił na szpital 100 zł.

P. Marszałek kraj. zatrzyma się w Nowym Targu a wieczorem przez dwie godziny w Zagorzanach u hr. Adamów Skrzyńskich. Rano w niedzielę powróci do Lwowa.

P. Marszałek wyjechał zachwycony Zakopanem ale świadomy jego braków. Bytność jego w Zakopanem będzie też mieć bezpośrednie rezultaty. Budowa drogi do Morskiego Oka zostanie przyspieszona a już we wtorek przybędzie starszy inżynier Jankowski celem trasowania nowej a nader potrzebnej ulicy w Zakopanem, łączącej Chramcówki z Krupowkami. Powstała myśl nazwania tej ulicy na pamiątkę pobytu JE. hr. St. Badeniego, ulicą marszałkowską.

Wiedeń, 29 sierpnia. *Presse* omawia sprawę przedłużenia przywileju Banku austro-węgierskiego i oświadcza, że jeżeli Bank będzie się upierał przy swem dzisiejszem stanowisku a w sprawie warunków Rządów, przyznanych już przez siebie lecz na ostatniej konferencyi cofniętych, będzie dalej zajmował postawę nieprzychylną: Rządy znajdą się w obec nieuchronnej konieczności wzięcia pod stanowczą rozwagę innej kombinacyi. Według naszych informacyj — pisze *Presse* — Rząd nie będzie wówczas zwlóczył z wejściem w porozumienie w tej materyi z inną grupą banków. — *Presse* wyraża w końcu zdanie, że sytuacya w krótkim czasie musi się zasadniczo wyjaśnić.

Konstantynopol, 29 sierpnia. Pospólstwo mahometańskie, uzbrojone kijami, wpadło wczoraj na dworzec kolei w Konstantynopolu i zamordowało 21 armeńskich rękodzielników i roznosicieli pakunków. Maszynistę prowadzącego pociąg, ściągnięto z lokomotywy i zabito na miejscu. Kilkunastu armeńskich posługaczy, którzy wyładowywali z angielskiego okrętu węgle dla kolei, również zabito, poczem pospólstwo, mimo oporu kapitana, wpadło na okręt. Urzędnicy kolejowi ratowali się ucieczką. Dyrekcya kolei złożyła ambasadzie austro-węgierskiej sprawozdanie; ambasada poczyniła kroki, ażeby skłonić Portę do zarządzenia środków ochronnych.

Konstantynopol, 29 sierpnia. W nocy z 26 na 27, jak również wczoraj, Turcy dalej napadali na Armeńczyków. Wojsko w niektórych miejscach zachowywało się obojętnie, w innych rozpraszało zbiegowiska tureckiego motłochu. Na przedmieściu Galata, Armeńczycy, którzy schronili się do domów, strzelali wczoraj w południe na wojsko, które odpowiedziało strzałami, przy pomocy ludności mahometańskiej opanowało Armeńczyków i następnie ich wymordowało. W tych zamieszkach zburzono rozmaite sklepy, należące nietylko do Armeńczyków, ale i do poddanych państw obcych. Wszystkie sklepy w mieście pozamykano; panuje obawa, że rozruchy w nocy powtórzą się znowu, niemniej, że mogą się rozszerzyć także na prowincyę, i że powtórzą się wypadki, jakie miały miejsce w roku zeszłym. Liczbę ofiar, jakie ponieśli Armeńczycy w ludziach, podają na setki, a nawet na tysiące. Liczba strat wojska tureckiego nieznaczna.

Konstantynopol, 29 sierpnia. Wczoraj popołudniu, gdy oddział marynarki wracając z Selamliku, przechodził przez Perę, rzucono nań z domu, stojącego naprzeciw dyrekcyi policyi, bombę, która nie zrządziła żadnej szkody. Sprawcę aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 29 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83 70, Węgierskie akcye kredytowe 396 50, Akcye anglo-austryackie 154 —, Akcye banku Union 295·50, Akcye kolei południowej 101·75, Losy tureckie 52 25, Akcye kolei państwowej 364·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akcye tytoniowe 168 50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·85, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 265·75, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 451 —, Kredyty 368 75, Rimamurania 241·— Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 1/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 4/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.04	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.45	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 4/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	2.20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·30	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·30	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, *w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	*3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Józef Zakrzewski

odbywszy czteroletnie studya specyalne w Innsbruku, Monachium i Wiedniu **w klinikach prof. Ehrendorfera, Winckla i Chrobaka, osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Słowackiego l. 5 I. piętro, od godz. 3–5 po południu.** Dla ubogich od godz. 9–10 bezpłatnie. 1019

Zakład wodoleczniczy z pensyonatem Dra Kołączkowskiego
w Szczawnicy pod Pieninami
cały rok otwarty.
Za 3 50 zł. dziennie od jednej osoby zupełne utrzymanie i leczenie. 926

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Milion Pożyczki krajowej z r. 1883 wypowiedzianej
na 1 listopada r. b. **wypłaca** od 1 sierpnia r. b. bez dalszego potrącenia al pari z kuponem bieżącym

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 29 sierpnia 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	318	—	320	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
" " 4½% los. w 50 l.	99	80	100	50
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
" " 4½ prc. 3 "	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
" " 4	97	—	97	70
" " 4 prc. koronowej	97	—	97	70
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	49	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperiał	9	55.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25 —
" " papierowy	1	20 50	1	27.5
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 sierpnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101 95
luty-sierpień	101.75	102.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.75	102 95
kwiecień-październik	101 75	102 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.75	144 75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	156.50
" " 1864 po 100 zł.	189.—	189 50
" " 1864 po 50 zł.	189.—	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.70	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.20	98.20.
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154.75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	365.—	365 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	250.25	250.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	962 —	963.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	485.—	489 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	286.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	309.—	309.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.25	208.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
" " " " 3. pr.	115.—	116.—
" " " " 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
" " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100 75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
" " " " wyl. 4½ pr.	99.—	99 25
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100 60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 —	102 —
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	99.20	100.20
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	201.40	202 20
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	144.—
Pożyczka m. Insbruku	24.—	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palnego po 40 zł. m. k.	60 50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
" " węg. " po 5 zł.	10. —	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
" " 50 zł. a. w.	69 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	58.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119 90
Paryż	47 50	47 67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9.52 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3418 (6287 3—3)

W dniach 23 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności whl. 340 i całej posiadłości whl. 341 ks gr. Stary Łysiec objętych, Maruni Ruczkau, Oleny, Anny i Nastuni Brytańczuków własnych w celu ściągnięcia 13 rat po 6 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi dla połowy posiadłości whl. 340 kwotę 68 zł. 50 ct. a dla całej posiadłości whl. 341 kwotę 98 zł. a wadyum 10% tychże cen wywołania.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Bohorodczany, 24 czerwca 1896.

L. 3142 (6288 3—3)

W dniach 21 października 1896 i 24 listopada 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 597 ks. gr. Horocholina, Kościa Krawczuka syna Hawryła własnej, w celu ściągnięcia sumy 139 zł 90 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 412 zł.

Wadyum 41 zł. 20 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Bohorodczany, 21 czerwca 1896.

L. 1933 (6324 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 11 września 1896 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 14 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności whl. 243, 603, 606, 607 i 617 ks gr. Poburzany, b. p. Breiny Parnes, Lei Parnes zam. Sigal, Benziona, Zygmunta, Zacharego, b. p. Scheindli Feigi i Wolfa Parnesów tudzież Hryńka Maćków, Ftadeja Grudziewicza, Dmytra Mazana i Tymka Paroboczego własnych na rzecz proszących Abrahama Metha i Dawida Hirscha jako prawonabywców Feiwischa Pasternaka pto 90 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi a) co do ciała hip. whl. 243 281 zł., b) co do ciała hip. whl. 603 30 zł., c) co do ciała hip whl 604 60 zł., d) co do ciała hip. whl. 606 30 zł., e) co do ciała hip. whl. 607 101 zł., f) co do ciała hip. whl. 617 kwotę 50 zł. w. a.

Wadyum ad a) 28 zł 10 ct., ad b) 3 zł., ad c) 6 zł., ad d) 3 zł., ad e) 10 zł. 10 ct., ad f) 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dacie niniejszej uchwały wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta ze substytucyą p. Karola Jabłońskiego w Busku.

Busk, dnia 12 marca 1896.

L. 5248 (6295 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 373 według wyk. hip. 114 gm. Skołoszów, Rozalii Dwornik własnej na rzecz Borucha Balsama pto 57 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 5 czerwca 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Janickiego.

Radymno, 25 lipca 1896.

L. 3415 (6286 3—3)

W dniach 20 października 1896 i 23 listopada 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 629 ks. gr. Łysiec objętej, Michała Molisaka własnej w celu ściągnęcia sumy 294 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 292 zł. a wadyum 29 zł. 20 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 27 czerwca 1896.

L. 3144 (6289 3—3)

W dniach 20 października 1896 i 23 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 341 i 2/3 części posiadłości whl. 342 ks gr. Bohorodczany objętych Dmytra Kozoriza własnych w celu ściągnięcia 17 rat po 6 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 206 zł., wadyum 20 zł. 60 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze

Bohorodczany, 26 czerwca 1896.

L. 5409 (6330 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 68 w Pisarzowicach położonych Antoniego Wójcika, Agnieszki Wójcik i mał dzieci ś. p Ignacego Wójcika własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 12 października i 12 listopada 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 305 i 3902 zł 68 ct.

Wadyum 30 zł 50 ct. i 390 zł. 27 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. dr. Fabrego z Kęt.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 14 lipca 1896.

L. 5257 (6328 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności w Bulowicach a to całej lwh. 227, 1/4 części lwh. 387 i 1/2 lwh. 388 Antoniego i Maryanny małż. Stapów własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 26 października i 25 listopada 1896 każdorazowo o gd. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania a to realności lwh. 227 w kwocie 2690 zł 30 ct., realności lwh. 387 w kwocie 10 zł. 30 ct. i realności lwh 388 w kwocie 244 zł. 58 ct.

Wadyum w łącznej kwocie 294 zł. 52 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 30 maja 1896.

L. 5812 (6331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 122 w Chotyńcu położonej wedle wyk hip. n. 49 tejże gm. Dmytra Bogacza własnej na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze w kwocie 224 zł. 6 ct. wa. z pn. dnia 26 października i dnia 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 737 zł. 30 ct. wa.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydania wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem pana Ludwika Dellera c. k. not. w Krakowcu.

Krakowiec, 17 czerwca 1896.

L. 5258 (6329 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 58 w Nowej wsi 2/4 części lwh. 156 gm. Nowa wieś i 2/3 części lwh. 155 gm. Nowa wieś Jana i Maryanny Kotlarczyków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 31 października i 30 listopada 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1196 zł., 15 zł. i 67 zł. 50 ct.

Wadya wynoszą 119 zł. 60 ct., 1 zł. 50 ct. i 6 zł. 75 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adwok. dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 14 lipca 1896.

L 24178 (6257 2—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Liebermana w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 3 listopada i 22 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze n. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 37 księgi gr. gm. Witkowice objętej, dłużniczki Maryi 1o Zyskowej, 2o Zakowej własnej.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Kraków, 13 czerwca 1896.

L 6290 (6224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Szkaradka w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 3 gm. Różnów objętego, Fabiana Szabli własnego w dniu 29 października 1896 i w dniu 2 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 91 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sąd. przejrzane.

Nowy Sącz, 29 maja 1896.

L. 7076 (6311 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 14 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lisstopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya a) realności objętej whl. 72 gm. kat. Baryłów, Jana Krótkiewicza i Maryi Korduli Krótkiewicz własnej, tudzież b) ciała hip. whl. 334 Danyły Szewczuka i c) ciała hip. whl. 341 tejże gm. Semena Wojtowicza własnych na rzecz Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie.

Sprzedaż nastąpi oddzielnie każdego ciała.

Cena wywołania ad a) 2680 koron, ad b) 60 koron, ad c) 460 koron.

Wadyum 320 koron.

Resztę warunków, opis realności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 5 sierpnia 1896.

L. 1634 (6364 1—3)

Pferde-Licitation in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bucovina.

Am 1 October 1896 um 9 Uhr vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. zw.:

Englischer Vollbluthengst Rajta Rajta Braun geboren 1885 v. Ruppera a. d. Cataclysm . . . . 1 Stück

Englischer Vollbluthengst Scherzo Braun geb. 1883 v. Galopin a. d. Bowstring . . . . 1 „

4 jährige Vallachen . . . . 1 „
2 „ „ . . . . 3 „
1 „ Hengste . . . . . 2 „
Abspänn „ . . . . . 1 „
Pepinier Stuten . . . . . . 11 „
3 jährige „ . . . . 1 „
2 „ „ . . . . 5 „
1 „ „ . . . . 4 „
Abspänn „ . . . . 6 „
Gebrauchspferde . . . . . . 21 „
Huzulen Pepinier Stuten . . 1 „
„ 1 jährige „ . . 1 „
Zusammen 59 Stück

Von der k. k. Staatsgestüts Direction Radautz, am 26 August 1896.

L. 2991 (6392 1—3)

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Trembowli prawa propinacyi tudzież prawa poboru opłat czyli dodatku gminnego od wprowadzonych do miasta napojów propinacyjnych na czas trzyletni od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899 odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli w dniu 24 września 1896 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w zakład w kwocie 1350 zł. w. a., które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godz. z południa, na ręce komisyi licytacyjnej mają być wniesione.

Za cenę wywołania postanawia się jako czynsz dzierżawny roczny a to:
a) za prawo propinacyi kwote 9600 zł.
b) za prawo poboru opłaty czyli dodatku gminnego od trunków kwotę . . . . 3900 zł.
razem 13500 zł.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli przejrzeć.

Z Magistratu król. woln. miasta Trembowla, 15 sierpnia 1896.

Burmistrz: dr. Olpiński

L. 7100 (6386 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 września 1896 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 21 października 1896 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 76 według wyk hip. 251 ks. gr. gm. Podgrodzia z Perenówką dłużnika Stefana Kopciucha syna Hryńka własnej na rzecz Bazylego Glińskiego pto 100 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania 1529 zł.

Wadyum 152 zł. 9 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 2 sierpnia 1896.

L. 5239 (6372 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 28 września 1896 i 28 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 157 w Łazach Grzegorza i Franciszka Dziedziców własnej.

Cena wywołania 1605 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 30 czerwca 1896.

L. 832 (6379 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 291 zł. 91 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących, a) całego ciała hipotecznego lwh. 45 gminy Pohorce objętego, Pawła, Piotra, Michała i Tekli Hamkałów własnego, b) całego ciała hipotecznego whl. 385 gminy Pohorce objętego Hanuśki z Hamkałów Kowalec własnego, c) 4/5 części własnej na rzecz c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność powyższa sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie dla realności ad a) cena szacunkowa w kwocie 2215 zł. wa., dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 60 zł. wa., dla realności ad c) cena szacunkowa w kwocie 802 zł. wa., dla realności ad d) cena szacunkowa w kwocie 1 zł. 33 ct wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 marca 1896.

L. 502 (6398 1—3)

Gmina miasta Pilzna wydzierżawia na czas od 1 stycznia 1897.

1. Prawo propinacyi na całym obszarze miasta z prawem pobierania opłaty komunalnej i dodatków do podatku konsumc. od trunków propinacyjnych na trzy względnie na sześć lat.

2. Prawo poboru targowego i straganowego w obrębie miasta na lat trzy.

Prawa pod I. II. będą pojedynczo wydzierżawione.

Pisemne oferty należycie ostemplowane z wyraźnem zaznaczeniem, że warunki dzierżawy są oferentom znane, takowym bezwarunkowo się poddają, z dołączeniem wadyum w wysokości 10% ceny fiskalnej w papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo mających lub w gotówce wnosić należy dnia 15 września 1896 najdalej do godz. 12 w południe w Magistracie miasta Pilzna, a to ad 1. albo na 3 albo na 6 lat z wyraźnem podaniem czynszu na jeden i drugi przeciąg czasu w cyfrach i słowach.

Cenę wywołania stanowi kwota ad 1 7200 zł., ad 2 1805 zł. a. w.

W razie nieosiągnięcia przy 1 terminie przynajmniej powyższej ceny wywołania za które z wydzierżawiać się mających praw, odbędzie się na takowe druga ofertowa rozprawa w dniu 7 października b. r. i poniżej ceny wywołania.

Warunki dzierżawy można przejrzeć w biórze Magistratu które także wszelkich wyjaśnień udzieli.

W Pilznie, 26 sierpnia 1896.

brrmistrz: T. Bujnowski

L. 3904 (6383 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chany Kanner w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 10 września i 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż całej realności w Korczynie położonej wyk. hip. l. 411, jednej ósmej części realności wyk. hip. l. 80 i 1/16 części realności wyk. hip. l. 414 księgi gruntowej dla tej gminy objętych Antoniego Urbanka i Katarzyny Urbanek własnych.

Cena wywołania i szacunkowa 3278 zł.

Wadyum 327 zł. 80 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adwokat w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 10 lipca 1896.

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Urbanka, że w sprawie egzekucyjnej Chany Kanner przeciw niemu o 300 zł. wa. ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum dr. Leopold Caro adw. kraj. w Krośnie i wzywa Antoniego Urbanka, aby środki prawne ku obronie jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Krosno, dnia 10 lipca 1896.

L. 6052 (6384 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 228 według wykazu hip. l. 351 gminy kat. Stanisławczyk Simche Laszczowera własnej, na rzecz Zalela Łaszczowera pto 250 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora p. Leona H lzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 4 lipca 1896.

L. 2276 (6389 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 września 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 października 1896 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 3/8 części realności whl. 134 gm. Chomiakówka i 3/16 części wh. 135 tejże gm. dłużnika Iwana Berczuka Iwanów własnych, na rzecz Abrahama Streita.

Cena wywołania stanowi 544 zł. 50 ct. Wadyum 54 zł. 45 ct.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tus. registraturze do przejrzenia.

Tyśmienica, 30 czerwca 1896.

L. 871 (6380 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. 66 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę dłużącej realności lwb. 262 gm kat. Rumno objętej dłużnika Petra Palenika własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł. wa., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 1741 (6397 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. gł. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się 21 września 1896 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgli potrzebnych w roku 1897.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tutejszej c. k. gł. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dkia 27 sierpnia 1896.

L. 2592 (6393 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1 lipca 18 5 do 30 czerwca 1896 w materyałach tytoniowych kwotę 18583 zł. 49 ct. a w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych kwotę 7762 zł. 90 ct. zatem wynosił roczny obrót razem kwotę 26646 zł. 39 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i we wadyum w kwocie 50 zł. w. a. mają być wniesione najpóźniej do 10 września 1896 do godz. 12 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednakże najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej kołomyjskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 13652 (6381 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 37 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności lwb. 149 i połowy realności lwb. 144 gm. Rumno objętej protokołem z dnia 4 października 1892 l. 11033 w sprawie egzekucyjnej ck. upra. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Mikołajowi Kuźma pto 150 zł. wa. z pn. ocenionych, dłużnika Mikołaja Kuźmy własnej na rzecz Pinkasa Friedmanna w dniach 29 września 1896 i dnia 29 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 956 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ust z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć

Komarno, dnia 10 lutego 1896

Konkursa.

L. 8783 (6359 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad inżynierów z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi ewentualnie dwóch posad adjunktów budownictwa z systemizowanymi poborami X klasy rangi, opróżnionych w galic. państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 października 1896.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 1479 (6363 2—3)

Celem nadania posady prowadzącego metryki izr. w Bieczu po myśli §. 4 rozp. minist. z 15 marca 1875 l. 12944 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca września 1896.

Do posady tej przywiązane są wynagrodzenia w §. 13 instrukcyi dla prowadzących metryk wyszczególnione.

Ubiegający się o tę posadę winien na moje ręce wnieść prośbę własnoręcznie napisaną z dołączeniem metryki urodzenia i wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia.

Pierwszeństwo do nadania powyższej posady będą mieli istniejący już prowadzący metryki tudzież rabin (szkolnik) miejscowy.

Równocześnie rozpisuje niniejszem konkurs na nadanie posady zastępcy prowadzącego metryki izr. w Bieczu z zastrzeżeniem tejże samej kwalifikacyi i w tymże samym terminie.

Gorlice dnia 26 sierpnia 1896

C. k. Starosta: Gubatta

Kuratele.

L 4844 (6335 3-3)

Jurko Pasiecznik syn Iwana ze Skolego uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Wilczyńskiego ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 6 czerwca 1896.

L. 5001 (6327 3—3)

Mikołaj Rozłucki z Czabarówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Tomasz Rozłucki z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 30 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

Z. 196 (6318)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 34 (232) der periodischen Druckschrift: „Pschütt! Carricaturen“ vom 22 August 1896 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „'s Rumm'ro“ in der letzten Strophe, beginnend mit „Zu an flotten“, endigend mit „int'ressirt“ (Seite 2), das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 August 1896.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rudolfswert hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1896, Zahl 4223 die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Dolenjske Novice“ vom 1 Juli 1896 wegen des auf Seiten 105 und 106 in der Abtheilung „Razne vesti“ unter der Aufschrift: „Mazarska imbezen do presvitlega cesarja“ abgedruckten Aufsatzes, beginnend mit den Worten „kdo je med Slovenci“ und endend mit „nasega vladarja“ ob des darin objectiv begründeten Thatbestandes des Verbrechens der Majestätsbeleidigung im Sinne des § 63 St. G. nach § 36 Gesetz vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1896, Z. 20095, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der periodischen Zeitschrift: „Pokrokove Listy“ vom 3 Juli 1896 wegen der Stellen: a. „Každému, kto se o kriminalistiku zajíma“ bis „ze svych (ohlar) hlavnich ustanoveni“ (§§ 305 und 63 St. G.); b „Zmineny jiz trestanec“ bis „z toho vipky“ (§ 516 St. G.); c. „Kdyz disciplinarni tresty“ bis „berou v ochranu“ (§ 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ad 1863), des Artikel: „Rakouske trestnictvi a humanita Napsal B Waybert“ unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1896, Zahl 20013, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 4 Juli 1896 wegen der Stelle 1. „Nemohance pamatku“ bis „Husova upaleni“ des Artikels: „6. cervenec jindy“ (§ 303 St. G.); 2. wegen des Gesammtinhaltes der Notiz: „Bude vitati mistodrzitele“ daselbst (§ 491 St G) und Artikel V Gesetz vom 17 December 1862, Nr 8 R. G. Bl vom Jahre 1863) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1896, Zahl 20015, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der in Kladno erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Svoboda“ vom 2 Juli 1896 wegen der Artikel: „Jeste neco k uvitani mistodrzitele“ (§ 65 a St. G.) und „Zprava nezarucena“ und „Delnicky spolek „Oul““ (§ 491 und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ad 1863) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1896, Zahl 20256, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 23 Juni 1896 wegen des Artikels: „Razne zpravy. Kterak by se dalo hnouti antisemitske utlumiti“ unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1896, Zahl 20205, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der periodischen Zeitschrift: „Nezavislost, Radikalni List“ vom 6 Juli 1896 wegen der Stelle „Neni mu pomoci“ bis „Vidne nad Dunajem“ des Artikels: „Duba taboru lidu“ (§ 65 a St. G.) und wegen der Artikel: „Oslava nebo trpka vzpominka“ (§ 65 a St. G. und „V Rakousku“ (§ 63 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1896, Z. 20204, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 4 Juli 1896 1. wegen des Artikels: „Slovo o politice“ (§ 491 St. G. und Artikel V Gesetz vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863); 2. wegen der Stellen „Krestanstvi jest“ bis „o druheho“, „Jakmile nemuze“ bis „k zivotu“, „Kdyby bylo“ bis „jistym preludem“ des Artikels: „Konec nabozenstvi“ (§ 122 b St. G.) 3. wegen der Stellen „A neomylny“ bis „a zmijim“, „Avsak jakmile“ bis „a obrazu“, „Kdyby stari“ bis „dobre uznala“, „Prava modlosluzba“ bis „modlosluzbu“ des Artikels: „Povera vesluzbe nabozenstvi“ (§ 303 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juli 1896, Zahl 6037 Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der periodischen Zeitschrift: „Proletar“ vom 2 Juli 1896 wegen der Stelle „O ty zlatasvobodoliso“ bis „je okr. bejtman“ aus der Correspondenz unter der Aufschrift: „Z Jablonce n|N“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1896, Zahl 7582 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 62 der in Königgrätz gedruckten und in Pardubitz ausgegebenen periodischen Druckschrift „Neodvisle Listy“ vom 27ft n Juni 1896 wegen der Stelle von „ze pritom vira“ bis „jednani nevlastenecke“ des Artikels mit der Aufschrift: „Do zeremie“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4883 (6357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Gumulaków Dymową właścicielkę Dymorową, iż Kunegunda z Bołosowa na dniu 9 maja 1895 wniosła przeciw Michałowi Broniszewskiemu i przeciw niej jako spółpozwanej skargę o uznanie prawa własności i intabulacyę 10|12 części realności wykazem hip. 277 księgi gruntowej gminy Piwniczna objętej, że dla niej ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Schayera w Starym Sączu i że do ukończenia przeprowadzonej już rozprawy i do oświadczenia jej czyli przystąpujące do pism spornych przez pierw pozwanych wniesionych lub osobno bronić się zamierza, wyznaczono termin na dzień 30 września 1896, że więc jest jej rzeczą temu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić

Stary Sącz, dnia 25 czerwca 1896.

L. 4372 (6347 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że Walenty Stępień z Brzozy Królewskiej, powiat Leżajski, żonaty z Agnieszką z Kozyrów z Brzozy królewskiej na wiosnę 1874 r. prowadził tratwę z drzewem rzeką Sanem do Gdańska i że podczas wezbrania wody na Sanie tratew, na której Walenty Stępień się znajdował rozerwała się na dwie połowy, a Walenty Stępień wpadł w nurty wezbranej wody i już go więcej widać nie było, i od tego czasu nie pojawił się w gminie Brzozie królewskiej, ani też o sobie nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o nieobecnym Walentym Stępieniu jakąkolwiek wiadomość mieli, takowej Sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Rodrykowi Alsowi adw. w Rzeszowie udzielili, bowiem po upływie roku z dniem kończącego się na ponowną prośbę Agnieszki Stępniowej wydanem będzie orzeczenie pod względem uznania Walentego Stępienia za zmarłego.

Rzeszów, 30 kwietnia 1896.

L. 8395 (6348 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Samuela Schiffa, że w sporze Sary Steinbock przeciwko niemu o 400 zł. z pn. ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Fischlera i do rozprawy termin na 8 października 1896 o godz. 10 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Wzywa się zatem zapozwanego o udzielenie kuratorowi informacyi lub o ustanowienie innego Sądowi oznajmić się mającego pełnomocnika.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1896.

L. 31994 (6277 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Adama Miodońskiego i Andrzeja Szyszkiewicza, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 6 sierpnia 1896 l. 30819 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 sierpnia 1896 l. 30819 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca im aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1896.

L. 29789 (6273 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Aschera Herscha Kriegera i Sary Schindli Spiro wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. w Krakowie z daty Kraków 3 stycznia 1894 literą A oznaczonego a złożeniu przez Aschera Herscha Kriegera i Sare Schindle Spiro w tejże Filii książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa na 204 zł. i 9000 Rs. w 4½% listach zastawnych Królestwa Polskiego z kuponem od 22 czerwca 1894 bieżącym, poświadczającego, aby powyższy kwit depozytowy w ciągu 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej w tut. Sądzie okazał, iż w razie po powtórne żądanie podających po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, kwit ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 11835 (6279 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Anczla Bullera przeciw Michałowi Kordiak Dmytra o 30 zł. dla nieznanego z miejsca Michajła Kordiak Dmytra adw. dr. Jureczenkę kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 14 marca 18 6 l. 4975 dla Michajła Kordiak Dmytra przeznaczony.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1896.

L. 5122 (6358 2—3)

Sąd powiatowy Zatorski ustanowił c. k. notaryusza Romana Madeyskiego z Zatora kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Sendery celem doręczenia temuż skargi de praes 24 sierpnia 1896 l. 5122 przez Maryannę Ambroz przeciw temuż Ignacemu Senderze o zapłacenie 34 zł. z pn. wniesionej z terminem na dzień 23 września 1896 godz. 9 rano w sądzie tut. wyznaczonym i o tem Ignacego Senderę celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Zator, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 9541 (6385 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Małka, że Wojciech Małek przeciw niemu skargę o 45 zł. wniół i wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta z Mielca, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 września 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 1776 (6366)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III zwyczajną w dniu 1 września 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Józefa Kaisera i Mieczysława Schätzla.

Wadowice, 12 lipca 1896.

L. 11523 (6376 1—3)

W sprawie drobiazgowej Wawrzyńca i Reginy Kozłów przeciw niewiadomiej z miejsca pobytu Katarzynie 1-o śl. Minorczyk 2o Wąż o 7 zł. ustanawia się kuratorem dla tejże pozwanej adw. dr. Szancera z Dąbrowy.

Zarazem wyznacza się do rozprawy ustnej wedle post. drob. termin na dzień 30 września 1896 o 9 rano, na który się strony wzywa.

Dąbrowa, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 11522 (6375 1—3)

W sporze drobiazg. Stanisława Miełty przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie 1-o Minorczykowej 2-o Wąż o 10 zł. aw. z pn. ustanawia się kuratorem dla tejże pozwanej p. adw Dr. Szancera z Dąbrowy.

Zarazem wyznacza się do rozprawy ustnej wedle postępowania drob. termin na dzień 30 września 1896 o godzinie 9 rano, na który się strony wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 4764 (6373 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie, nieznanego z miejsca pobytu Ilka Feszowicz z Smolnika zawiadamia, że wskutek pozwu Abrahama Bimka de praes 31 lipca 1896 l. 4764 przeciw niemu o zapłacenie 180 zł. a. w. z pn. termin na dzień 16 września 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Feryez ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 lipca 1896.

L. 7018 (6265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Uhricha, że Henryk Schön wniósł przeciw niemu skargę de praes 4 lipca 1896 l. 7018 o zapłacenie sumy 30 zł., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 21 października 1896. o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Uhricha wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Władysławowi Krasickiemu w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 10 lipca 1896.

L. 5381 (6336 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Florka, że przeciw niemu wniósł Michał Rota pod dniem 20 czerwca 1895 l. 5381 pozew o zapłatę kwoty 27 zł. wa., w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem dr. Jezierskiego adwokata w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego, aby kuratorowi potrzebných informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 11060 (6334 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Feldsteina i Jochonena Hochbergera, tudzież nieznanych spadkobierców ich zawiadamia się, że na pozew Ensela i Arona Reich przeciw nim o uznanie własności realności Nr. 68 w Stryju, ustanowiono ich kuratorem adwokata Rabinowicza i termin do ustnej rozprawy na 24 września 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa się onychże do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 26 maja 1896.

L. 4539 (6326 3-3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Greinera zawiadamia się, że Pinkas Nadler wniósł pod dniem 5 czerwca 1896 do l. 4539 pozew drob. o zapłacenie kwoty 12 zł., że do rozprawy termin na dzień 7 września 1896 wyznaczono a dla niego ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera notaryusza w Glinianach.

Wzywa się tedy pozwanego, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też przed terminem innego zastępcę sądowi podał, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 30 czerwca 1896.

L. 6724 (6337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Trojacką, iż przeciwko niej wniósł Józef Perlmann pozwy de praes. 12 lipca 1896 l. 6724 pto 50 zł. i de praes. 12 lipca 1896 l. 6725 pto 15 zł. w załatwieniu których to pozwów termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 września 1896 wyznaczono a dla pozwanej kuratorem Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

Rozwadów, dnia 28 lipca 1896.

L. 4640 (6253 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że ustanawia w sprawie egzekucyjnej Adama Morawskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Ksawerego Urbańskiego pto 30.000 zł. w. a. z pn. a względnie w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Odrzechowy z Urbanówką, dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Urbańskiego syna i spadkobiercy ś. p. Franciszka Ksawerego Urbańskiego w miejsce adw. dr. Flakowicza kuratorem adw. dr. Słączkę i wzywa Franciszka Urbańskiego, by z tymże kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę tut. Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok 28 lipca 1896.

L. 3029 (6260 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stefana i Janka Budajów, że w sprawie zaintabulowania realności lwh. 87 w Leluchowie na rzecz Stefana i Janka Budajów, Akim Budaj z Leluchowa dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucyę z dnia 25 października 1895 l. 7058 doręczone zostały.

Rzeczą jest Stefana i Janka Budajów udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sami sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 13 czerwca 1896.

Ч. 12954 (6256 3—3)

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий в Тернополи повідомляє невідомого з місця пробуваня Андрея Зарубиньского що на прошеня Антонія Тарапука de praes 18 липня 1896 ч. 12954 виданим зістав на дни 25 липня 1896 против нему наказ заплати суми 100 зл. в. а. з пн. а заразом установлений для него куратор в особі адв. др. Сигаля з підставленем адв. др. Парнаса.

Взиває ся отже его щоби тому у-становленому кураторови потрібних информацій вчасне уділив або инного повномочника собі установив і тогоже судови вказав, инакше наслідки з его недбальства поностали сам собі приписати буде мусів.

Тернопіль, 25 липня 1896.

L. 53629 (6305 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej dnia 5 sierpnia 1896 l. 50758 prośby Debory Goldberg o wydanie na jej rzecz przeciw Maufredowi Nikodemowi 2 imion Sternbergowi i tow. nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. ustanawia dla zamieszkałej w Bośnii pozwanej Fani Leonory 2 im. ze Sternbergów Moretzkiej z powodu grożącego zadawnienia p. adw. dr. Ilewicza kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Michalewskiego.

Niniejszym edyktem wzywamy zatem kurandkę Fani Leonorę 2 im. ze Sternbergów Moretzką, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub przez innego zastępcę celem przestrzegania swych praw stósowne poczyniła kroki, ileże inaczej sama sobie szkodliwe następstwa przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1896.

L 3567 (6269 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Stefana Mikołaja i Maryę Dulik, aby się w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się do podjęcia złożonych w tusąd. depozycie w sprawie spadkowej po ś. p. Teodorze Dulik na ich rzecz czterech sznurków okrągłych korali francuzkich, a to pod rygorem przepadłości na rzecz Wysokiego Skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 12 maja 1896.

L. 5643 (6267 3—3)

Zawiadamia się Katarzynę Pszczoła z miejsca pobytu niewiadomą, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie Pszczoła i spóln. o 16 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. z pn. celem doręczenia Konstancyi Pszczoła rezolucyi hipotecznej z dnia 28 grudnia 1895 l. 10425 i dalszych w tej sprawie zapaść mogących rezolucyj ustanowił dla niej kuratorem adwokata Orlińskiego w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 czerwca 1896.

L. 6633 (6292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości ogólnej, że na prośbę Schulima Schwarzwalda z dnia 23 czerwca 1896 l. 5657 wdrożył uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6633 postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, opiewającej na imię Szulima Schwarzwalda z Mikołajowa i na kwotę 260 zł. w. a., a wciągniętej do księgi wkładek oszczędności Towarzystwa powyższego pod dniem 4 września 1895 roku do art. kasy 4423.

W ślad zatem wzywa się posiadacza owej książeczki, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od daty ogłoszenia edyktu obecnie rozpisanego tę książeczkę przedłożył tem pewniej, ileże w razie przeciwnym uzna Sąd za umorzoną tę książeczkę po upływie bezskutecznym terminu zakreślonego, a wystawiciel nie będzie obowiązanym na to odpowiadać posiadaczowi książeczki owej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 23 lipca 1896.

L. 29633 (6275 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maryana Koczyrkiewicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew d. 28 maja 1896 l. 20724 o wydanie nakazu zapłaty pozostającej sumy wekslowej 180 zł. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1896 l. 20724 doręczony został ustanowionemu do tego kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi z zastępstwem adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie i poleca dr. Maryanowi Koczyrkiewiczowi, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub obrał sobie innego pełnomocnika i doniósł o tem Sądowi, inaczej sam sobie przypisze skutki wyniknąć mogące.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1896.

L. 29065 (6274 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Jana Trębacza ogłasza, iż na ponowne żądanie utna zagnatony los pożyczki miasta Krakowa Nr. 54852 na 20 zł. opiewający za umorzony jeśli za rok 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym, lub w Kasie właściwej, ani też nie odbierze wygranej.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 29213 (6272 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Kazimierza Cholewy wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie nr. 18431 oznaczonej, na 100 zł. opiewającej a na imię Kazimierza Cholewy wystawionej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. Sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 16163 (6280 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie wekslowej Gerszona Melzera przeciw Isakowi Tanenbaum pto 28 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dr. Schustra i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego b. r.

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 7909 (6298 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Ewy Chomickiej przeciw Bazylemu i Izaakowi Trachtenberg pto 16 zł. 33 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Trachtenberga kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 15 czerwca 1896.

L. 3824 (6323 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia nieobecnego Jana Marka, że w sporze przeciwko niemu na skargę Bartłomieja Mikosia o zapłacenie 100 zł. w. a. dla niego kurator adw. dr. Baranowski ustanowiony i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 listopada 1896 wyznaczony został, wskutek czego jest rzeczą pozwanego kuratorowi temu dostarczyć środków obrony, lub innego zastępcę obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 31 lipca 1896.

L 5586 (6352 1—3)

W stanie biernym realności lk. 81 lwh. 143 w Andrychowie jest na karcie C w poz. 1 następujący wpis Nr. 213 jud. praes. 22 Juni 846: Zu folge Magistratsverordg. dtto 26 Juni 846 Z. 213 jud. wird aufGrund des im Juste im: Buche III pag. 455, 456, 457, 458 N. ser. 160 eingetragen von Johann Matlak gehörigen Hause Nr. 77 alt N. 81 neu sammt Garten ein mit 5% verzinslicher Capital per Vierzig gulden C. Münz. für die Pupillen Adam und Maria Kamiński intabulirt. Na prośbę właściciela dr. Jana Malca wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do tej wierzytelności, by do dnia 1 września 1897 r. w tut. sądzie takowe zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie wpisu powyższego będzie dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 10 sierpnia 1896.

L. 1905 (6353 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chomyka, że w sprawie egzekucyjnej Pini Cell przeciw Ołeksie Jaworskiemu pto 115 zł. 30 ct. wa. przeznaczona dla niego uchwała tus. z dnia 14 listopada 1895 l. 11030 doręczona została do rąk kuratora p. Edwarda Suchardy c. k. notaryusza w Chodorowie.

Chodorów, 2 marca 1896.

L. 7493 (6350 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych, firmy spółkowej „Emanuel Low i Nuchim Löw wyrąb lasu i handel drzewem w Żyznowie“ z tem, że obaj spólnicy jako właściciele powyższej firmy wspólnie pełnem imieniem i nazwiskiem firmę podpisywać będą.

Rzeszów, 30 lipca 1896.

L. 16774 (6346 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredyt. dla rękodzieł i przemysłu w Kołomyi przeciw Seidzie Bitkower o 550 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Seidy Bitkower adw. dr. Zipsera kuratorem z substytucyą adw. dr. Trachtenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 4 lipca 1896 l. 13368 dla Seidy Bitkower przeznaczony.

Kołomyja, dnia 15 sierpnia 1896.

L. 3186 (6345 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Br. Ludwika Graevego, iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 maja 1893 l. 2735 ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Feliksa Gaszyńskiego z Jasła.

Jasło, dnia 6 czerwca 1896.

L. 11003 (6365 1-3)

Dnia 17 czerwca 1896 l. 11003 wniósł do tutejszego sądu Juliusz Winter przeciw nieznanej z miejsca pobytu Chanię Krell i tow. pozew o rozdział współwłasności realności whl. 2642 do zastępowania pozwanej ustanawia się na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Horowitza z zastępstwem adwokata dr. Zarzyckiego i podaje się do wiadomości w tym celu, aby pozwana albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 8 sierpnia 1896.

ŚMIERĆ i ZAGŁADA

873

muchom przez codzienne użycie
Patent-muchomora
zastęp. zabroniony papier na muchy.
Nie jadowite! Użycie wygodne, czyste i bezpieczne lepsze i tańsze jak inne środki
za worek 15 ct. Do nabycia tam gdzie są plakaty.

PATENT
MUCHOMOR
niszczy muchy masami.

Karol Bałłaban we Lwowie, ul. Halicka 23

poleca swój handel towarów korzennych, herbaty i wina w najlepszym gatunku i po cenach najtańszych.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności, która mieszka w oddalonych dzielnicach miasta, urządziłem w handlu moim odstawę towarów w ten sposób, że towar zakupiony osobiście lub zamówiony kartą korespondencyjną, w tym samym dniu będzie odstawiony wozem. 1009

(Podobnie jak pp. Ditmar i Mięczyński naftę odstawiają, ale o tyle wygodniej, że jarzyny, mąkę i inne towary kupione na targu, przyjmę chętnie w mym sklepie i **odstawię** razem z towarami **u mnie kupionymi.**

W ZAKŁADZIE wychowawczo-naukowym ośmioklasowym

Maryi Zagórskiej

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12

wpisy na rok szkolny 1896/7 dochodzących uczenic i stałych pensyonarek rozpoczną się 26 sierpnia (codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczór). Nauka szkolna rozpocznie się dnia 4 września. — Kursa nauki dopełniającej istnieć będą w zakładzie jak w latach ubiegłych. 986

Rok założenia 1837.

Kołdry szyte własnego wyrobu
zapełowe i kretonowe zł. 3, 3.50. 4
wełniane atłasowe zł. 6 50, 7, 8, 10 i wyżej
lewantynowe pół jedwabne 10, 12, 14
atłasowe jedwabne 11, 12, 18 i wyżej
Materace włosienne 14, 18, 20 i w.
Materace z morskiej rośliny 6, 7.50, 9.— i 10.— zł.
Sienniki gotowe ct. 90, zł. 1.20, 1.40, 1.60, 2 — i 2.50
Prześcieradła chiffon. 1.20, 1.40, 1.60
Poszewki chiffonowe ct. 50, 70, zł. 1
Łóżka żelazne składane 5.50, 6, 7
Łóżka żelazne kryte 13.50, 15 i wyżej
Wkładki druciane zł. 12 i 14
Kapy na łóżka i stoły, dywany, chodniki, firanki, portyery, koce i. t. d.

poleca po najniższych cenach
Magazyn
J. Drexlera i Synów
we Lwowie, plac Kapitulny l. 2.
995

Rok założenia 1837. Rok założenia 1837.

Rok założenia 1837.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle dostanie w jadalni ul. Mickiewicza l. 6, która sobie uznanie w dziennikach uzyskała. 990

Najtańszą sprzedaż resztek wełnianych, chustek do nosa, barchanów, perkali,. poleca Antonina Ertel, Lwów, Koralnicka 8. 1010

Pieniędzy do 5 zł. pożyczam „Ludwik", Lwów poste restante. 1013

Uniformy dla c. k. pp. Oficerów, Urzędników państwowych, jednorocznych Ochotników jakoteż studentów, również wszelkie roboty cywilne uskutecznia jak najstaranniej po bardzo przystępnych cenach Wawrzyniec Romaniszyn, krawiec, Lwów. ul Sykstuska 19. 1012

Pościel własnego wyrobu. kołdry po zł. 3.50, 4. —, 5.50, 6.50 do zł. 14; materace włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 18 w każdej cenie do zł. 30 poleca **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 7. 435

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również **tutki** klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Darlehen

1001

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 47

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika 29

sprzedaje taniej jak wszędzie:

gips, cement, portlandzki, wapno hydrauliczne, wyroby steingutowe i cementowe, cegły i płyty ogniotrwałe, rurki drenowe, rurki i nasadki kominowe, rury do wodociągów i kanałów, piece kaflowe, ter odwodniony (Steinkohlenther), lakier do smarowania żelaza czarny (Eisenlack) i czerwony (Rothlack), asfaltowe płyty izolacyjne, ogniotrwałą papę dachową, cement drzewny (Holzcement). olej anracenowy (Carbolineum), narzędzia, **jak wszelkie materyały budowlane,** ręcząc za dobroć towaru. 873

Telefon nr. 460.

Ogłoszenie.

1017

Dnia 20 sierpnia 1896 zgubiono weksel na drodze z Grzymałówki do Szczurowic pr. 900 zł. w. a. Wystawca weksla p. Marie Hermann, przyjmujący p. Chaim Hornstein, **takowy weksel jest nieważny.** Płatny w galicyjskim Banku hipotecznym.

Grzymałówka 24 sierpnia 1896.

W celu **kupna, sprzedaży i zamiany** wszelkich 1011

książek szkolnych używanych

z poręczeniem za przepisane wydania i za kompletne **czyste egzemplarze**, poleca się Szanownej Chrześcijańskiej Publiczności od lat kilkunastu istniejąca i z rzetelności znana **jedyna chrześcijańska antykwarnia**

Stanisława Köhlera

Lwów, ul. Batorego 28

(tuż naprzeciw Gimnazyum Franc. Józefa)

Ceny najprzystępniejsze, stałe. Tam także wielki skład przyborów szkolnych.

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Zecer znajdzie zaraz zajęcie w fabryce wyrobów z papieru E. Schlafriga, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 33. 1003

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Lowenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobiesk[illegible] Słoniem.
S. B. Tünser, Chorążczyzn[illegible]
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz, browar w Okocimie.

Dessert-Weintrauben

die feinsten Sorten in 5 Klgr. Postkörbe franco jeder Post, per Korb a fl. 2.— versendet A. Hoffmann, Nyiregyhaza, Ungarn. 1016

Dwie realności w Krakowie

w stanie zupełnie dobrym, w najzdrowszej części miasta, w pobliżu plantacyj położone, z frontem na dwie ulice, dobrze się rentujące, do zamiany na majątek ziemski względnie do sprzedaży. Gotówki potrzeba do kupna około 50 000 zł. aw. Pośrednictwo wykluczone Wiadomość w kancelaryi adwokata dra. Władysława Kastorego w Krakowie, ul. Grodzka l. 59. 1018

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Instalacye

Telefonów, dzwonków elektrycznych domowych i hotelowych przyjmuje

Edward Gottlieb
Lwów, ul. Sykstuska 23.
953

Przy zbliżających się zasiewach oferujemy naszą **pod gwarancyą czystą** najwyższemi nagrodami odznaczoną

MĄCZKĘ FOSFATOWĄ THOMASA

(z czeskich hut Thomasa)

z gwarantowaną zawartością 15—20 prc. cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego i 85—100 drobnego miału.

Niezrównany nawóz dla wszelkich rodzajów roli, szczególnie dla zasilenia ubogich w fosfor gruntów, dla wszelkich rodzajów zbóż, buraków, rzepaków, pól pod koniez i lucernę, dla winnic, plantacyj chmielowych i jarzynowych ogrodów — najbardziej zaś odpowiedni dla łąk.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najtańszy nawóz kwasu fosforowego przewyższa **wszystkie superfosfaty** szczególnie co do trwałości skutku.

Zawartość cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego się poręcza — wypadkowo brakująca ilość się zwraca.

Obliczeniami, ocenami i wyjaśnieniami służy:

Biuro sprzedaży mąki żużlowej Thomasa z hut czeskich w Pradze.

Pytania z Galicyi i Bukowiny załatwia, zamówienia przyjmuje

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach

923

Lwów, ul. Sykstuska 40-b. Telefon 408.

Przeprowadzenia

koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania uskuteczniają pod najkorzystniejszymi warunkami

CARO i JELLINEK

948

spedytorzy

Wiedeń I., Börsegasse 9. Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, ul. Sykstuska 46, Telefon 408.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie

poleca na sezon jesienny z gwarancyą składników

mączkę kościaną, superfosfaty, siarkan amonowy, żużle Thomasa, kainit etc.

Biuro ulica Akademicka l. 5.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

884

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.